

No. 225

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administr.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11-12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 17 sierpnia 1926 r.

Cena numeru

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. Rusl. 4.20 gr.
Dla rob. 5.70 gr.
Gdas. do dom. 5.50 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. Rusl. 5.20 gr.
Poza N. e. data. egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Ostrzega się przed nabyciem weksla z wystawienia Stanisława Kucharskiego Łódź, ul. Wysoka 16, na zlecenie Administracji Dziennika „Rozwój”, płatny 14 października 1926 r. na sumę zł. 498 gdyż takowy został zdefraudowany przez

p. **Emanuela Wolińskiego Łódź, Andrzeja 7,**

Weksel powyższy unieważnia się,

Smoliński -- Piotrków.

Program prac wrześniowej sesji Ligi Narodów

8 września zbiera się zgromadzenie Ligi

Genewa 16.8 (pat)

Osmego września zbierze się w Genewie zgromadzenie Ligi Narodów dla przyjęcia Niemiec do Ligi i nadania im stałego miejsca w radzie oraz w celu przebudowy całej rady a co zatem idzie i wszystkich niemal organizacji Ligi Narodów. Inne sprawy wniesione na porządek dzienny obrad zgromadzenia posiadają zaledwie drugorzędne znaczenie.

Przed zgromadzeniem odbędą się w Genewie następujące zebrania: pierwszej podkomisji dla spraw rozbrojenia, zebranie dla spraw agencji telegraficznych (przygotowanie konferencji prasowej), zebranie w sprawie opieki nad dzieckiem, posiedzenie komisji ekonomicznej oraz finansowej, zebranie przedstawicieli państw w sprawie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do trybunału sprawiedliwości, zebranie Komisji dla reorganizacji rady (na żądanie rządu hiszpańskiego), wreszcie posiedzenie rady Ligi.

Wszystkie te zebrania poświęcone będą w przeważnej mierze sprawom bieżącym celem zreferowania ich zgromadzeniu. Nawet sprawy, wniesione na porządek obrad rady, mają ten charakter prócz sprawy

Klajpedy i uchodźców z Grecji i Bułgarii.

Specjalną uwagę zwrócić należy na posiedzenie komisji dla reorganizacji rady wobec żądania Hiszpanji zwalenia tego komitetu. Zebranie to nie ograniczy się do załatwienia jedynie formalności (jak to przedtem przewidywano), lecz może mieć bardzo nawet dooisłe znaczenie. Dwie mogą być ewentualności: albo Hiszpanja uzyskała po

majowej sesji komitetu jakiej obietnicy, które dopuściły możliwość dojścia do kompromisu, alboważ Hiszpanja pragnie zmusić komisję do urzędowego skonstatowania, że Hiszpanja stałego miejsca w radzie nie uzyska, że komisja czyni oficjalną dyskryminację między Niemcami a Hiszpanją, a wtedy Hiszpanja wyciągnie z tego wnioszek (zerwanie w ten lub inny sposób z Ligą). W tym drugim wypadku może zadobudzić obawa że nawet pierwsza część komisji (projekt Cecila) upadnie i cała sprawa reorganizacji rady zostanie wniesiona bez żadnego przygotowania przed zebranie.

Co mówi poseł polski w Moskwie

prof. Kętrzyński

o sytuacji wewnętrznej Sowietów

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“)

Warszawa 16.8.

Dziś wieczór przybył do Warszawy poseł polski w Moskwie, p. Kętrzyński.

Na dworcu, obok urzędowych przedstawicieli, znalazło się również kilku dziennikarzy, którzy natarli na posła zapytując o sytuację w Sowietach. P. Kętrzyński oświadczył, iż czuje się chory i dlatego prosi o ołożenie pytań na kilka dni. Mimo to udało się coś nje coś od p. Kętrzyńskiego wy dostać. Między nim a dziennikarzami wy

wjął się następujący dialog:

— Co słyhać w Rosji?

— Zupełnie spokojnie, zaś wszelkie wiadomości, rozsiewane w prasie, są zupełnie nieprawdziwe.

— Ale pewne tarcia w rządowych kołach sowieckich są?

— Takie, jak w każdym innym rządzie. Trocki siedzi ticho i nje wspólnego z opozycją nie ma.

Walka o finanse Gdańska

Rokowania stronniw koalicyjnych

Gdańsk, 16.8. (pat)

Według dzisiejszej prasy popołudniowej rokowania trzech stronniw koalicyjnych centrum, liberałów i socjal-demokratów w sprawie finansów wolnego miasta doprowadziły w kilku ważniejszych punktach do porozumienia.

Między innymi osiągnięto porozumienie w

sprawie obniżenia poborów urzędniczych, przyjmując za podstawę program stronniw centrum. Po ważne różnice zdań istnieją jednak w dziedzinie podatków zwłaszcza w sprawie żadanego przez socjal-demokratów podniesienia podatku dochodowego.

Kino Dom Ludowy.

D Z I Ś.

D Z I Ś.

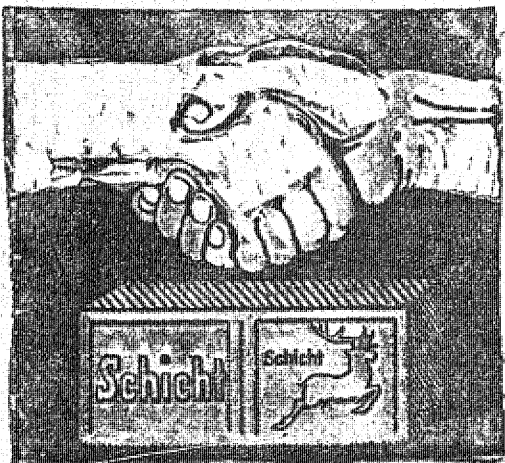
„Cesarzowa“

(Katarzyna II gdyby żyła w XX wieku)

W roli głównej **Pola Negri**

Ceny miejscina wszystkie przedstawienia we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.



Nierozłączne znaki ochronne JELEŃ SCHICHT

są najlepszą gwarancją dobroci i czystości mydła.

Kto dba o białiznę i o ręce, kto pragnie oszczędzić sobie trudu, niech nie pozwala mówić sobie, że inne mydła są równie dobre niech żąda tylko najlepszego

mydła **Jeleń Schicht,**

6007

Prenumeratę dz. „Rozwój”

można zamawiać w księgarni i
składzie materiałów piśmiennych
„PŁOMYK”
w Widzewie, ul. Rokicińska 93.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 8 do dn. 9 sierpnia r. b.
Dla do
rcsłych **Wieżień twierdzy d'If**
(Hrabia Monte Christo) Dramat w 10 cz.
Dla mło
dzieży **Ten, który zwycięża**
Dramat w 7 częściach. 6092

CO ZDARZYĆ SIĘ MOŻE PRZY ZIELONYM STOLIKU.

Paryż 16-8 (tel. wł.)

Pisma tutejsze podają następujący fakt
W kasynie Nichey przed kilku dniami
siedzieli przy stoliku 2-ch panów, z których
jeden ogrzał kompletnie swego partnera, wy-
grywając od niego cały stos banknotów. Wy-
grywającym był wielki książę Dymitr Paylo-
wicz, zaś niefortunnym jego partnerem —
Goldmann, radca poselstwa sowieckiego w
Paryżu.

RENEGAT BIRK — KOMUNISTA

Tallin 16-8 (tel. wł.)

Z Moskwy donoszą:

B. poseł estoński w Moskwie osławio-
ny renegat Biok przyjął obywatelstwo so-
wieckie, zostając równocześnie członkiem e-
stońskiej partji komunistycznej.

KATASTROFA KOLEJOWA NA DWORCU PARYSKIM

Paryż, 16 8. (pat)

Dzisiejszej nocy na dworcu Lijńskim zderzył
się pociąg podmiejski z lokomotywą manewrują-
cą. Jedna osoba została zabita, a 28 odniosło ra-
ny, w tem 6 ciężkie.

Zagadkowa śmierć dowódcy eskadry fińskiej Komandora Roosa

Zemsta komunistów

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Wilno 16-8.

Z Rygi donoszą:

Wielką sensację wywołała tutaj zagad-
kowa śmierć dowódcy eskadry fińskiej
która wyruszyła z oficjalną wizytą do Rewla,
Komandora Roosa.

Jak stwierdzono, komandor Roos zo-
stał podstępnie zamordowany. Mianowi-

cie podczas snu przecięto w kajucie jego ru-
rę z gazem świetlnym.

Ponieważ komandor Roos służył swe-
go czasu we flocie rosyjskiej i odznaczył
się specjalnie zwalczaniem bolszewizmu, przy-
puszcza się ogólnie, iż morderstwo to jest
dziełem komunistów, tem więcej, iż wizyta
jego w Estonji nie mogła być mile przez so-
wieri widziana.

Próbné balony niemieckie

W związku z wrzesniowem zgromadzeniem Ligi

Berlin, 16 8. (pat)

„Welt am Montag“ donosi z kół dobrze in-
formowanych, że mimo oficjalnego optymizmu sy-
tuacja w Genewie przedstawia się niejasno. Ce-
lem zaspokojenia aspiracji Hiszpanji w sprawie
stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, wysunęta
podobno Francją projekt, ażeby na powstałych miej-
scach następowała zmiana nie co trzy, lecz co 5
lat i ażeby Hiszpanji zabezpieczono już dzisiaj
ponowny wybór po upływie 5 lat. W ten sposób
miałaby Hiszpanja zapewniony udział w Radzie na
lat 10. Dziennik twierdzi, że tego samego rodzaju
żądanie, w razie urzeczywistnienia tego projektu,
wysunęłaby i Polska i że trudności wzrosną, gdyż
wystąpiłyby również z żądaniem i inne państwa.

Berlin, 16 8. (pat)

Cała prasa popołudniowa bez różnicy zapatry-
wań prowadzi ożywioną kampanję w sprawie reor-
ganizacji Rady Ligi Narodów.

„Berliner Tageblatt“ twierdzi, że projekt man-
datów powstałych na okres 5—cioletni jest pochodze-
nia polskiego. Dziennik ten twierdzi w depeszy z
Genewy, że między mocarstwami toczą się rok-
owania, mające na celu uniknięcie kryzysu, jaki
groziłby Lidze Narodów, gdyby przyjęcie Niemiec
na wrzesniowej sesji Ligi Narodów miało ule-
dź zwłoce. Wobec przeciww i trudności, związane z
reorganizacją Rady, rozważana jest rzekomo w Ge-
newie myśl zaniechania narazie powiększenia jej
o trzy miejsca niestałe.

Demonstracja imperjalistów niemieckich

Wyzwolić zagłębie Saary walką orężną — oto hasło hitlerowców

Berlin, 16 8. (pat)

Frasa donosi z Kolonii, że wielki niedzieiny
zjazd narodowych związków Zagłębia Saary zamie-
nił się w demonstrację niemieckich nacjonalistów
Nadrenji. W obrzymim pochodzie brali udział
członkowie Stahlhelmu, oddział Hitlerowców i zwią-

zek młodzieży Tiefhausen ze sztandarami o bar-
wach cesarskich. Na zgromadzeniu wygłoszono sze-
reg przemówień, ostro atakujących Francję i wy-
wajających do wyzwolenia Zagłębia Saary drogą
walki orężnej.

Przełomowa chwila strajku węglowego w Anglii

Wyniki głosowania. Konferencja delegatów

Londyn, 16 8. (pat)

Delegacja związku górników odbyła dziś prze-
szło 4—ro godzinne narady i zapoznana się m. in.
z treścią sprawozdania o głosowaniu nad memo-
randum biskupów. Z treści tego sprawozdania wy-
nika, że przeciwko memorandum głosowało 367,650
górników, za jego przyjęciem zaś 333,036.

Londyn, 16 8. (pat)

Po dyskusji nad wynikami ankiety, przepro-
wadzonej wśród górników poszczególnych okręgów
w sprawie przedstawicieli kościoła do uregulowa-
nia konfliktu w przemyśle węglowym, konferencja
delegatów górniczych odroczyła się do jutra.

Konferencja nie doprowadziła do powzięcia
decyzji w sprawie wznowienia formalnych rokowań.

Litwa a wrzesniowa sesja Ligi Narodów.

Traktat handlowy litewsko-sowiecki

Kowno, 16 8. (pat)

Elta donosi, że projekt traktatu handlowego
litewsko—sowieckiego został już przez rząd litow-
ski zatwierdzony. Projekt ten przewiduje dla obu
stron klauzule największego uprzywilejowania.

Gdańsk, 16 8. (pat)

„Danziger Zeitung“ dowiaduje się z Kowna,
rzekomo ze źródła miarodajnego, że delegacja li-

tewska na wrzesniową sesję Ligi Narodów będzie
miała trudne zadanie do spełnienia. W pierwszym
rządzie delegacji litewscy będą musieli odpowiedzieć
na skargi wniesione do Ligi Narodów przez Kłaj-
pedzian, pozbawionych zaś delegacja litewska podej-
mie kampanję przeciw przyznaniu Polsce miejsca w Ra-
dzie Ligi Narodów. Naomiast Litwa poprze sprawę
wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).
 WARSZAWA, 16 sierpnia

Translokacja Szkoły Podchorążych

Szkoła Podchorążych ma być przeniesiona do Ostrowa—Komorowa już w dniu 26 bm., mimo, iż naprawa koszar nastąpić może najwcześniej w końcu września, lub początkach października.

Wykłady rozpoczną się wobec tego bardzo późno, gdyż dokonywane przeróbki i remont ogólny uniemożliwiają ją.

W gmachu Szkoły Podchorążych mieścić się obecnie będzie wyższa szkoła wojenna.

„Konserwa” a gen. Sikorski.

Głośny memoriał, który drukowany był we wszystkich niemal pismach, omawiający stanowisko gen. Sikorskiego, przypisywały był p. Askenazemu. Obecnie z całą pewnością stwierdzić można, iż autor memorału jest hr. Romer, b. szef wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Jest to stwierdzeniem faktu, iż pojednanie gen. Sikorskiego z rządem obecnym inspirowane było prawdopodobnie nie przez gen. Sikorskiego, lecz przez konserwatystów.

Dekrety Prez. Rzeczypospolitej.

W Dzienniku Ustaw Nr. 83 ogłoszono dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, w formie ustawy o cudzoziemcach.

Następny dekret dotyczy utworzenia Rady Prawniczej. Ukonstytuowanie się tej rady nastąpi z dniem 1 września. Skład rady, jak wiadomo, ustalony zostanie po powrocie z urlopu min. Małkowskiego.

Godziny pracy w handlu.

Ministerstwo Pracy opracowało na wniosek Ministerstwa Przemysłu i Handlu tekst dekretu o godzinach pracy w handlu i czasie otwierania sklepów.

Dekret ten ma uwzględnić postulaty sfer kulturalnych, nie naruszając jednocześnie 8-godzinnego dnia pracy (7).

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 16 sierpnia.
 WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 9,92
 Belgia 24,40
 Holandia 364,90
 Londyn 44,17 i pół
 Nowy Jork 9,67
 Paryż 24,87 i pół
 Praga 26,43
 Szwajcaria 175,75
 Włochy 29,90

AKCJE.

Bank dyskontowy 7,75; handlowy 3,50; Bank Polski 80,50; przem. we Lwowie 0,20; zachodni 1,45 Zjedn. ziem. pol. 1,50; Zw. sp. zarobk. 7,00; Chodorów 93,50; warsz. Tow. fabryk cukru 2,50; Firlej 0,37; Ławy 0,16; Drzewo 0,20; Nobel 2,75; warsz. Tow. kopalni węgla 62,00; Cegielski 19,00; Lipop 0,85; Modrzejów 3,40; Norblin 0,98; Ostrowieckie 5,95; Parowozy 0,37; Rudzki 1,10; Starachowice 1,69; Ursus 0,78; Zawiercie 9,50; Zyrardów 9,50; Bonkowski 0,70; Haberbusch 6,60; Tow. pożyczkowe 2,00.

Usposobienie dla pożyczek państwowych było przeważnie mocne, zwłaszcza dla 5 proc. Komwersyjnej. Dla Listów zastawnych nastrojów zwyczajny. Dla akcji niejednolite.

DOLAR W ŁODZI

Banki dewizowe w dniu wczorajszym kupowały efekty po kursie — 8,98.
 Prywatnie dolar w ządaniu 9,6
 W placeniu 9,05
 Tendencja spokojna. Podaż mierna.

16 sierpnia

93 dni.

Dzisiaj minęło 93 dni od chwili pozabawienia wolności czterech generałów z mierzem wojny gen. Malczewskim na czele.

LISTY Z WĘGIER.

Straszliwa nędza czasów powojennych.

Matka sprzedaje swe dzieci

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Budapeszt, 14 sierpnia.

Z Dobrecziny donoszą, iż w latach ostatnich powstał na jednym z placów miejskich targ, na którym biedna ludność sprzedaje z nędzy swój cały dobytek. Przed kilku dniami zjawila się na targu tym okoliczna włościanka. BY SPRZEDAĆ TU... SWE DZIECI. Znajdując się od dłuższego czasu BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA, I NIE MAJĄC ŻADNEJ MOŻLIWOŚCI ZAROBKOWANIA, NIE MOGŁA BIEDNA KOBIECINA WYŻYWIĆ SWYCH DZIECI, które często CALEMI DNEAMI NIC NIE MIAŁY DO JEDEZENIA. Nie mogąc dłużej patrzeć na męczarnie nieszczęśliwych istot, postanowiła zrozpaczona matka sprzedać swe dzieci. Najstarszą córeczkę sprzedała dość szybko: KUPIŁ JĄ Z LIPO ŚCI PEWIEN BOGATY WŁOŚCIANIN ZA 900,000 KORON WĘGIERSKICH (TJ. OKOŁO 125 ZŁOTYCH). Widząc, iż na pozostałych dwoje dzieci nie może zrozpaczona matka znaleźć kupca, POSTANOWIŁ KUPIĆ I DRUGĄ TRZYLETNIA CÓRECZKĘ ZA 300,000 KORON WĘGIERSKICH (OKOŁO 40 ZŁO-

TYCH). Dziewczynka jednak nie chciała opuścić swej matki, która skłoniła ją do odejścia dopiero po długich perswazjach: „Codziennie będziesz ja dla gorącą zupę, nigdy nie będziesz głodna, a i ładną sukienkę i buciki nowe dostaniesz”, — w ten sposób namawiała biedna matka swe własne dziecko do opuszczenia domu rodzicielskiego. Wreszcie uległa dziewczynka namowom swej matki i wraz ze starszą siostrą podążyła za nowym „ojcem”. BIEDNEJ KOBIECIE POZOSTAŁ JUŻ TYLKO NAJMŁODSZY 6-CIO MIESIĘCZNY CHŁOPCZYK, ALE NIKT JAKOŚ NIE CHCIAŁ GO KUPIĆ, CHOĆ ŻADAŁA ZAŃ NIESPELNA 13 ZŁOTYCH (100.000 koron węgierskich). Widząc, że kupca już nie znajdzie, zrozpaczona matka powróciła ze swym najmłodszym dzieckiem do domu. W swym bezgranicznym nieszczęściu pociesza się nieszczęśliwa kobieta tem, ŻE Z UZYSKANYCH ZE SPRZEDAŻY SWYCH CÓREK PIENIĘDZY BĘDZIE MOGŁA PRZEZ JAKIŚ CZAS UTRZYMAĆ PRZY ŻYCIU SWE DZIECKO NAJMŁODSZE.

Niestrudzeni apostołowie

pracują bez wytchnienia by, „nowy zaprowadzić ład”

Żniwa nie zakończyły się jeszcze całkowicie, a już jak donoszą z Lubelskiego nowa falanga posłów i agitatorów oraz wszelkiego autoramentu „działaczy” chłopskich opadła wsie, głosząc swoją „ewangelję”, na szczęście nie zawsze skuteczną.

OSTATNIO WE WSI GÓRZNE, POW. GARWOLIŃSKIEGO „WYZWOLENIEC”, POS. ZALESKI ZWOŁAŁ WIEC, NA KTÓRYM DOMAGAŁ SIĘ UCHWALENIA PRZEDŁOŻONEJ ZEBRANYM REZOLUCJI OMAWIAJĄCEJ SPRAWY SZKOLNICTWA, ZMIANY KONKORDATU ZAWARTEGO ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ I TP. USILNA AGITACJA ZAUSZNIKÓW ZALESKIEGO NIE POMOĞŁA, REZOLUCJI WYSLUCHANO BEZ WRAŻENIA.
 W. LIPINACH DOLNYCH, POW. BIŁGORAJ-

SKIEGO, TUMANIŁ AŻ 13 „ZEBRANYCH SŁUCHACZY” SEKRETARZ STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO, NIEJAKI ANTONI PIEDZIONEK, OMAWIAJĄC W SPECJALNEM ZABARWIENIU SKUTKI PRZEWROTU MAJOWEGO I PORÓWNYWUJĄC JE Z REWOLUCJĄ ROSYJSKĄ. OBURZENI BAJDAMI „SŁUCHACZE ZACZĘLI PRZERZYWAĆ MU OKRYKAMI: „PRECZ! DO ROSJI”, „TU BOLSZEWIKÓW NIE POTRZEBAI” I TP. SKONFUDOWANY ANTOŚ Z NIEUDANEGO TEMATU PRZESZEDŁ NA DRUGI NIE MNIEJ WDZIĘCZNY.

Tym razem przemowa w rzeczywistości okazała się skuteczna, gdyż cała „gromada”, ruszając ramięmi, opuściła salę. Nieuleczalny kaznodziej przeniósł się do innej miejscowości.

Chrońmy świętości narodowe

Jeden z najcenniejszych zabytków kultury polskiej w przededniu upadku

Urząd konserwacji zabytków został zaalarmowany stanem kościoła Marjawickiego w Krakowie. Zniszczenie dachu, nadgnicie wiązań dachowych, oraz nagromadzenie ogromnej ilości wydzielin gołębi na strychach kościoła, spowodowały bardzo silne zwilgotnienie stropów gotyckich w prezbiterjum i zniszczenie polichromji matejkowskiej.

Fakt ten wstrząsnąć musi Polskę całą. Naród nasz nie może i nie powinien dopuścić do tego, aby największe jego świętości niszczały w zapomnieniu i zaniedbaniu. Powinny znaleźć się czynniki, któreby rozpoczęły

natychmiastową w tym kierunku akcję.

Aczkolwiek Konkordat przewiduje całkowite przekazanie opieki nad zabytkami kościelnymi finansom kościelnym to jednakże, w danym wypadku, ze względu na wyjątkowe znaczenie kościoła Panny Marji dla kultury polskiej, są widoki, że Rząd przyczyni się również do ratowania zarówno budynku, jak i polichromji matejkowskiej.

W sprawie tej interwenjował u należnych władz w Warszawie wojewoda Darowski, oraz bawiąca niedawno w stolicy delegacja miejscowego dozoru kościelnego.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w piątym dniu ciągnięcia piątej klasy 13-ej państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:
 Po 10,000 zł. Nr. 18190 51313 62040.
 Po 2,000 zł. Nr. 16193 35750.
 Po 1,000 zł. Nr. 5263 6726 9759 14757 18469 46854
 Po 500 zł. Nr. 1986 9840 12258 21032 24618 41711 51102 56097 56883 61487 63660.
 Po 500 zł. Nr. 4767 6104 11435 13969 14542 15873 23432 26545 29095 32179 34681 35777 37791 42744 43995 47311 48036 48833 50154 51293 54294 54413 57375 61872 65208.

Do akt. Nr. 2074 1926 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1926 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Cegielińskiej pod Nr. 39 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrahama Hersza Adlera i składowanych się z różnych mebli ocenionych na sumę 1904 zł.

Łódź, 10 sierpnia 1926 r.

Komornik S. GÓRSKI

Nie tedy droga.

Błędna polityka rządu w sprawie obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Łódź, 16 sierpnia

Rząd zapowiada wyznaczenie poważnych sum NA PRZEPROWADZENIE ZNIŻKI CEN CHLEBA I MIĘSA. Zamiar ten trzeba gorąco pochwalić, tembardziej, że lewicowcy nasi dotychczas z przeciwnego końca — przez podwyżki ciągle zarobków — chcieli poprawić warunki bytu szerokich mas, a wiemy, JAK FATALNE SKUTKI SPROWADZIŁY CIĄGŁE STRAJKI PODWYKOWE. To obniżenie cen zamierza rząd przeprowadzić przez poparcie budowy wielkich piekarni i rzeźni, połączonych z fabrykami wyrobów mięsnych. Nareszcie więc sfery lewicowe ZROZUMIAŁY BEZCELOWOŚĆ OBNIŻANIA CEN DROGĄ SŁAWETNEJ „WALKI Z LICHWA“, która wwołała tyle nadużyć, bez żadnej korzyści dla ludności.

Pochwalając te zamiary, jednocześnie musimy stanowczo zaprotestować przeciw sposobom ich wykonania. Wypiekem chleba w wielkich piekarniach mechanicznych, ubożem i wyrobem przetworów mięsnych mają się zająć nie piekarze i rzeźnicy czy przemysłowcy fachowi, a magistraty i sejmiki oraz kooperatywy — OCZYWIŚCIE SOCJALISTYCZNE GŁÓWNIE, które na ten cel mają otrzymać od rządu specjalne kredyty. Jest to powrót do etatyzmu, krzywdzący pewną część obywateli kraju i co najważniejsze — bezskutecznego, jeśli chodzi o sam cel — obniżenie cen.

Chleb i mięso są rzeczywiście drogie, za drogie w stosunku do cen surowca t. j. zboża i bydła oraz trzody. Nie ulega również wątpliwości, że podjęcie wypieku w wielkich piekarniach mechanicznych, zbudowanie nowoczesnych rzeźni i fabryk przetworów mięsnych jest celowe i niezbędne. Czy jednak dlatego chleb i mięso są drogie, że zajmują się ich wyrobem prywatni przedsiębiorcy i dlatego wielkie piekarnie i fabryki mięsne mają prowadzić magistraty, sejmiki, kooperatywy? Historia „Puzappów“, fabryk państwowych i monopolowych, stwierdziła chyba dostatecznie jak opłakane skutki przyniosły te pomysły „upaństwowienia“ i „umiastowienia“ produkcji oraz handlu. RUINA ŻYCIA GOSPODARCZEGO ROZSI POWINNA BYŁA SKUTECZNIE WYLECZYĆ WSZYSTKICH Z TYCH MRZONEK. Jeśli się mówi o wysokim wskaźniku cen chleba i mięsa, dochodzącym do 200 proc. cen przedwojennych, to należy przypomnieć, iż wskaźnik ceny soli, której produkcja jest całkowicie upaństwowiona, wynosi 350 proc. I JEST NAJWYŻSZY ZE WSZYSTKICH.

Nie można wskazać ani jednego dowodu, że piekarnie miejskie czy spółdzielcze będą piekły chleb taniej, niż przedsiębiorcy prywatni. Jednocześnie są liczne i niezbite dowody, że będzie przeciwnie. W Warszawie wydział zaopatrywania magistratu od 10 prawie lat zajmuje się wypiekami chleba oraz sprzedażą mięsa. Są również w Warszawie, jak i w innych miastach, liczne koop-

ratywy, prowadzące piekarnie oraz jatki mięsne, i gdyby przyczyną drożyzny chleba i mięsa były tylko „paskarskie zyski“ piekarzy i rzeźników, cała ludność oddawna kupowałaby chleb i mięso w miejskich i spółni piekarni oraz rzeźnicy zniknęliby oddawna. Jeśli to nie nastąpiło, to nie dlatego, że miast i kooperatywy nie miały pieniędzy na budowę piekarni i jatek, a dlatego prosto, że nie mogły wytrzymać konkurencji z prywatnymi przedsiębiorcami. W stumiljonowym przeszło budżecie miejskim Warszawy, z olbrzymich kredytów, jakie otrzymały kooperatywy od rządu i to „na wieczne oddanie“ można było dawno pobudować liczne piekarnie i fabryki mięsa. Tego jednak nie zrobiono, bo istniejące oddawna piekarnie miejskie i spółdzielcze produkują gorzej i drożej niż prywatne, chociaż korzystają z całego szeregu przywilejów. niedostępnych dla przedsiębiorców prywatnych. Przedsiębiorstwa miejskie i spółdzielcze, ze swoimi wysokimi kosztami licznych dyrektorów, słynące z tego, że przy najniższej wydajności pracy, mają najwyższe płace, emerytury i t. p. z całą pewnością będą produkować o wiele drożej, niż przedsiębiorstwa prywatne.

Nonsensem jest twierdzenie, ŻE JEDYNA PRZYCZYNA DROŻYZNY CHLEBA I MIĘSA JEST „PASKARSTWO“. Piekarz jest ostatniem ogniwem przez, które przechodzi chleb od producenta do konsumenta. Koszty wypieku są dzi-

siaj rzeczywiście większe od przedwojennych, na co składają się: wysokie płace pracowników, urządzenia sanitarne, CIĘŻARY SOCJALNE, znacznie większe niż przed wojną OBciążENIE PODATKOWE, DROGI KREDYT, niemożność wyzyskania całkowitej zdolności wytwórczej wobec nadmier- dzielnych piekarniach oraz jatkach, prywatnej liczby piekarni, brak kredytów na inwestycje. Nadto, przy reorganizacji wypieku nastąpić winna reorganizacja przemiału.

Jeśli rząd istotnie chce przeprowadzić obniżenie cen chleba i mięsa, musi pójść taką samą drogą, jaką idzie w stosunku do rolnictwa i wielkiego przemysłu, a mianowicie UDZIELENIA INICJATYWIE PRYWATNEJ OPIEKI I POMOCY w reorganizacji dotychczasowych stosunków, przez poparcie budowy elewatorów, wielkich młynów i piekarni. Jeśli daje się olbrzymie kredyty rządowe, opiekę celną, ulgi taryfowe i t. p. rolnikom, przemysłowcom węglowym i t. p., to dlaczego odmawia się tego piekarzom, młynarzom? Czy dlatego, by idąc za nastrojami majowemi, zrobić z rzeźników i piekarzy kozłów ofiarnych „kapitalizmu“, by oszczędzić „grube ryby“ lub może dla tego, że piekarnie miejskie kooperatyw socjalistycznych zapewnią dobre posady działaczom socjalistycznym i środki na wybory? Chcemy raczej wierzyć, że jest to wynikiem polityki ulegania nastrojom, kroczenia po linii najmniejszego oporu.

Aleksander Markowski.

LISTY Z RUMUNJI.

Rocznica bitwy pod Marasesti.

Rumuńskie Verdun.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“)

Bukareszt, 13 sierpnia.

Dnia 6 sierpnia obchodziła cała Rumunia nasz wyraz uroczyste dziesiątą rocznicę wielkopomnego czynu oręża rumuńskiego. W dniu tym PRZED DZIEWIĘCIU LATY ODNOSIŁA ARMIA RUMUŃSKA POD MARASESTI WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO nad ilościowo znacznie silniejszym nieprzyjacielem. BITWA POD MARASESTI BYŁA BEZWĄPIENIA, NIETYLKO NAJWIĘKSZĄ BITWĄ NA FRONCIE RUMUŃSKO-NIEMIECKIM, ALE JEDNĄ Z NAJWIĘKSZYCH BITW WOJNY ŚWIATOWEJ. Już od ostatnich dni lipcowych r. 1917 usiłował marszałek Mackensen wszelkimi siłami wtorować sobie drogę do Mołdawji. Zacięte boje przeciwko armji rumuńskiej, KTÓREJ CENTRUM ZNAJDOWAŁO SIĘ POD MARASESTI, szczytu swego osiągnęły w dniu 6. sierpnia, kiedy to 10 dywizja Mackensena zaatakowała front rumuński, składający się w tym miejscu z sześciu dywizji i jednego korpusu. Na właściwym odcinku bojowym skoncentrowane po stronie niemieckiej 6—7 dywizji i licznych wojsk pomocniczych. We wczesnych godzinach rannych rozpoczęła się kampania niemiecka. Bombardowano w pierwszym rzędzie centrum frontu rumuńskiego. BAWARSKA I PRUSKA PIECHOTA ATAKOWAŁA BEZ PRZERWY POZYCJE RUMUŃSKIE, KTÓRE O GODZ. 10 RANO ZOSTAŁY TEŻ ZDOBYTE. Jednocześnie posuwały się Niemcy o 1½ km. naprzód, w kierunku północnym. Od tej chwili sytuacja Rumunów stała się CORAZ BARDZIEJ KRYTYCZNA. W międzyczasie otrzymała 13 dywizja generała Popescu rozkaz do zaatakowania zajętych przez nieprzyjaciela pozycji. Z niebываłym entuzjazmem rzucił się żołnierz rumuński do kontrataku ZMU-

SZAJĄC NIEMCÓW DO NATYCHMIASTOWEGO ODWROTU. Nie zadawalniając się zdobyciem utraconych pozycji, prowadzą Rumuni swój atak dalej zdobywając pozycje niemieckie, leżące w odległości 4 km. — a w jednym miejscu nawet 6 km. od linii bojowej. W walkach tych ODNACZYLI SIĘ SZCZEGÓLNICIE PUŁK 47 72, który walczył z niebywałym zapałem i energią, wywołując w szeregach Niemców kompletną panikę. Całe oddziały niemieckie odrzucały broń, poddając się Rumunom. OKOŁO GODZ. 10 WIECZOREM BYLI RUMUNI PANAMI SYTUACJI. Atak, który co do szybkości i werwy, z jaką został wykonany, ZAŁI CZYĆ NALEŻY DO NAJWSPANIALSZYCH CZYNÓW WOJNY ŚWIATOWEJ, spowodował że plany Mackensena zostały nieurzeczywistnione. Rumuni uratowali w ten sposób Mołdawję przed okupacją.

Dla uświęcenia rocznicy zwycięstwa, w r. b. W DNIU 6 SIERPNIA ZEBRAŁO SIĘ OKOŁO 10.000 OSÓB NA POLU BITWY. Po odprawieniu modłów żałobnych za spokój dusz padłych pod Marasesti żołnierzy, wygłosił przemówienie okolicznościowe przedstawiciele rządu i armji, przedstawiciele im- wallidów, generał Popescu itd. Na placu bitwy postanowiono postawić szkołę wojsk, przytułek inwalidów z pomnikami poległych, muzeum i bibliotekę.

Wszystkie miasta rumuńskie BYŁY DNIA 6 SIERPNIA BOGATO UDEKOROWANE FLAGAMI NARODOWEMI, a we wszystkich kościołach odbywały się uroczyste nabożeństwa. W nabożeństwie w Bukareszcie wziął udział cały rząd z premierem generałem Averescu na czele i cały szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego i kulturalnego. Wielkie uroczystości odbyły się również w Galacu i Braile.

Prasa mówi.**Głosy Prasy Polskiej.****Wyrotowcy pod płaszczykiem religijnym.**

Mamy tu na myśli kościół narodowy ks. Huszny. Zdumienie ogarnia społeczeństwo, gdy się czyta krzykliwe i hałaśliwe artykuły prasy rządowej o nieznaną dotąd sekcję, występującą pod szumnym mianem „Kościoła Narodowego”. Reklamiarstwo tej sekty odszczepieńców od wiary katolickiej i jej działalność przypadły właśnie na okres t. zw. „sanacji moralnej” i zbiegają się akurat z zorganizowaniem „Związku Naprawy Rzeczypospolitej”. Jednocześnie w organach Z.N.R. czytamy niemal codziennie różne inwektywy pod adresem kościoła katolickiego. Zestawiwszy smutne te fakty, dojść można do wniosku, że mamy tu do czynienia z szeroko zakrojonym planem rozbicia spójności katolicyzmu w Polsce. Głównymi aranżerami tej niecnej roboty są różni Stpiczyńscy, Miedzińscy, Kaden—Bandrowscy i inni sztandarowcy „odrodzenia moralnego”. Jeśli dodamy do tego fakt, że ci wszyscy panowie są masonami i działają w myśl instrukcji loży, uwydatni się dopiero ohyda ich zamiarów i prawdziwe ich oblicze. Katowicka „POLONIA” odwołuje się do całego chrześcijańskiego społeczeństwa, by dało należyłą odprawę wyrotowcom religijnym, pacholkom międzynarodowej masonerii.

Jesteśmy głęboko przekonani, iż ta nikczemna gra spotka się z należyłą odprawą ze strony całego chrześcijańskiego społeczeństwa. Szerokie warstwy ludności polskiej bez względu na stan i zamożność, są zbyt gorąco przywiązane do świętej wiary swych ojców, aby teraz dali się wziąć na lep wyrotowej agitacji, uprawianej pod płaszczykiem hasła wyrotowych. Ilekto pieniędzy rzuciła Rosja przed wojną na propagowanie w b. Kongresówce ruchu marjawińskiego. I cóż z tego? Dziś marjawiści nawet nie tworzą prawdziwej sekty religijnej, a swoją wegetującą egzystencję opierają tylko na najskrajniejszej ciemności mas włościańskich. Tembardziej musi teraz spotkać miasko tych, którzy zdradziecko zakładają dynamit pod gmach naszej wiary katolickiej.

Zresztą i tak nieliczna grupa odstępców od wiary katolickiej, używająca nazwy Kościoła Narodowego, sama już rozpada się na różne podsekcje i trawiona jest nieuleczalną chorobą wewnętrznych waśni i tarc. Jaskrawym tego dowodem jest choćby przejście ostatnie na łono kościoła prawosławnego dotychczasowych głównych filarów Kościoła Narodowego, ks. Andrzeja Huszny, ks. Pietruszki, Tr. masza Legońskiego, oraz posłów z grupy B. y. la Józefa Berka i Marcina Sochy. Podpisanie w konsystorzku prawosławnym aktu zjednoczenia wyznawców Kościoła Narodowego z cerkwią prawosławną pod nazwą „Polsko—narodowego kościoła prawosławnego” jest niczym innym, jak tylko początkiem zupełnego zaniku tej sekty.

Potworne metody.

Odroczenie terminu rozpraw sądowych w procesie gen. Malczewskiego odbiło się głośnym echem na łamach prasy narodowej. Każdy chyba przyzna, że metody stosowane do uwięzionego generała, i tak już zdepresjonowanego, zakrawają wprost na kpiny z elementarnych zasad sprawiedliwości i zasługują jedynie na miano: znęcania

się. W dziejach sądownictwa polskiego nie zdarzył się dotąd wypadek, by odroczone rozprawę tylko dlatego, że nie wyznaczono asesorów. A więc faktycznie odroczone proces b. min. spraw wojskowych, bez żadnych powodów, gdyż grała tu rolę jakaś tajemnicza ręka, która w ostatniej chwili chwyciła się wprost śmiesznego, z prawne go punktu widzenia, środka — by tylko odwlec proces. Pytamy się więc, od kiedy to wolno w Polsce odraczać bez żadnego powodu procesy i więzić bezkarnie, li tylko na życzenie pewnej mafii politycznej?

Śluszenie też pisze na marginesie całej tej sprawy krakowski „GŁOS NARODU”:

I oto teraz, kiedy gen. Malczewskiego zmęczono więzieniem, gdy prasa rokoczańska obrzuciła go nikczemnymi insynuacjami, gdy pan Piłsudski „zreorganizował” już naczelne władze wojskowe przez usunięcie wybitnych generałów i poddanie całej armii swoim męzom zaufania, — teraz jeszcze przedłuża się cierpienia generała i odracza się bez powodu rozprawę! Wznowioną u nas została w potwornej, bo rzekomo prawnej formie, instytucja lettres de cachet, pozwalająca bez sądu trzymać niewinnych ludzi w więzieniu cały mi wiekami! We Francji zniesiono ją w XVIII wieku, u nas wprowadził ją p. Piłsudski.

Oczywiście odroczenie rozprawy musi mieć swoje powody, do których się min. Piłsudski przyznać nie chce. Chyba bowiem nikt nie uwierzy, by w ciągu trzech miesięcy minister Piłsudski nie miał czasu wyznaczyć czterech

generałów na asesorów sądu.

W grę wchodzić mogą dwa powody:

1) P. Piłsudski wstydzi się pokazać generała Malczewskiego na rozprawie, jeszcze niezupełnie wyleczonego z ran, jakie otrzymał, gdy go piłsudczycy w składzie desek pobili. Gen. Malczewski powodowany fałszywym wstydem nie przyznaje się podobno do tego pobicia, a min. Piłsudski, by uchronić napastników przed hańbą i karą, zwleka z rozprawą aż do wyleczenia się ran generała,

2) Możliwym jest, że min. Piłsudski nie znalazł dotąd czterech wybitnych generałów, którzyby zgodzili się zasądzić gen. Malczewskiego, a nie ma odwagi wydelegować do sądu czterech Dreszerów lub Burchard—Bukackich, zdejając sobie sprawę, że żaden uczciwy człowiek takiego sądu nie nazwałby sądem... Z drugiej strony zaś piłsudczycy obawiają się, że uwolnienie gen. Malczewskiego przez sąd byłoby potępieniem ich metod postępowania z generałem i kompromitacją p. Piłsudskiego. Dlatego szukają dalej generałów, które rzyby gen. Malczewskiego skazać byli gotowi...

Podaję te powody w formie domysłów, gdyż wobec milczenia Ministra Spraw Wojskowych jesteśmy skazani tylko na domysły w tej niesłychanej sprawie, która oburzać musi każdego uczciwego człowieka.

W takich warunkach proces gen. Malczewskiego, może doprawdy zamienić się łatwo w parodię i stać się niebezpiecznym precedensem w naszym życiu politycznym. Tajemnicza ręka musi być raz na zawsze uciszona — metody meksykańskie czy z dżungli afrykańskich są niedopuszczalne!

Bez przyłbicy.

W sierpniu 1920 r.

Uczestnikom uroczystości strzeleckich w Kielcach, rezerwującym się nad życiowością miejscowych żydów dla p. Piłsudskiego warto przypomnieć, jak zachowywali się żydzi w sierpniu 1920 r., podczas walk z bolszewikami. Niech mówią treściwe, nie „chjeńskie”, ale urzędowe komunikaty sztabu generalnego wojsk polskich.

W kilka dni po bitwie pod Warszawą, mianowicie w dniu 19 sierpnia 1920 roku sztab generalny komunikował:

„W Siedlcach wzięto do niewoli uzbrojony ochotniczy oddział żydowski, rekrutujący się z miejscowych żydów komunistów”.

W dwa dni później o walkach pod Dubienką:

„Stwierdzono, iż w tym rejonie walczy oddział żydowski z Włodawy”.

Parę dni potem:

„Po zajęciu przez pierwszą dywizję legjonów w dniu 22 b. m. rano Białegostoku trwały w całym mieście jeszcze przez 20 godzin zaciekle walki uliczne z przybyłą na pomoc z Grodna 55 dywizją sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilala szeregi bolszewickie”.

Tyle „momentów żydowskich” z jednego tylko tygodnia.

Jak to nazwać?**Karygodne postępowanie z gen. Malczewskim**

TEM JAKIE METODY STOSUJE SIĘ DO UWIEŻIONYCH GENERALÓW, ŚWIADCZY FAKT, ŻE OD CZTERECH DNI GENERALOWI MALCZEWSKIEMU ZAPOWIADAJĄ CODZIENNIE, IŻ WIECZOREM WYJEDZIE DO WARSZAWY. UWIEŻIONY GENERAL PAKUJE SWE RZECZY I PRZYGOTOWUJE SIĘ DO DROGI NA TO, ABY W OSTATNIEJ CHWILI DOWIEDZIEĆ SIĘ, ŻE NA-

DESZŁA DEPEZA, IŻ PULKOWNIK, KTÓRY MA PRZEWIEZĆ GENERALA DO WARSZAWY, DOTYCHCZAS DO WILNA NIE WYJECHAŁ.

MOŻNA SOBIE WYOBRAZIĆ, JAK TEN SPOSOB POSTĘPOWANIA WPŁYWA DEPRESYJNIE NA UWIEŻIONEGO I TAK JUŻ SILNIE ZDENERWOWANEGO B. MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH.

Najazd „sanacji moralnej”.

Bawiący w Poznaniu od kilku tygodni dwaj „sanatorzy moralni” z Warszawy oraz jeden żydek także „sanator” ze Lwowa robią usiłowania celem założenia w Poznaniu nowego pisma, oddanego sprawie marsz. Piłsudskiego. Dotychczas usiłowania te spełzły

na niczem, organizatorzy nie mogli bowiem zdobyć dotychczas ani drukarni, ani personelu redakcji i administracji, ani, jak się zda je, jednego choćby czytelnika. Podobno nie tracą jednak nadziei, tembardziej, że rozporządzają bardzo znacznymi kwotami pieniędzy.

Listy z Łotwy

Nastroje w Rosji Sowieckiej.

Prawa i lewa opozycja.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

Ryga 14 sierpnia.

W jednym z ostatnich numerów ryskiego dziennika „Siewodnia” znajdujemy ciekawy niezmiernie artykuł, poświęcony charakterystyce panujących obecnie w Rosji Sowieckiej stosunków. Korespondent moskiewski cytowanego pisma stwierdza, że „opozycja znajduje psychologiczne poparcie w nastrojach najniższych warstw. Te warstwy najniższe, składające się z zorganizowanych komunistów i robotników, są niewątpliwie bardziej zbliżone do Zinowjewa, niż do Centralnego komitetu wykonawczego, zajmującego stanowisko pośrednie między prawicą a lewicą komunistyczną. Twierdzenia opozycji, że obecnie przywódcy komunistyczni wznawiają kapitalizm, popierając wiejskich „nouveau riche’ów” kosztem proletariatu miejskiego wywierają niemiły wpływ na szeregi warstwy robotniczej. Zwolennicy Zinowjewa są dobrzy agitatorami i potrafią zrezygnować z tych wszystkich argumentami, które w masach proletariatu mogą wzbudzić nienawiść do nowej burżuazji, do Nepu i do dobrobytu ludności wiejskiej. Dla swej agitacji stara się lewa opozycja wykorzystywać również w wysokim stopniu nastroje tego odłamu komunistów, którzy wierzą jeszcze w rewolucję światową. Wreszcie operują zwolennicy Zinowjewa hasłami nacjonalistycznymi, starając się dla swych celów, wykorzystywać i nacjonalizm, który powoli budzić się znów zaczyna w szerokich warstwach narodu rosyjskiego. Na momentach patryjotycznych opierał nawet swe wywody sam Trocki na kilku ostatnich posiedzeniach Centralnego komitetu wykonawczego rosyjskiego stronnictwa komunistycznego.

Lewica opozycyjna jest w swej agitacji nad wyraz ruchliwa. Ale opozycja ta nie jest jedyną w stronnictwie komunistycznym opozycją. Bardzo wpływowa, — szczególnie w urzędach państwowych, jest również opozycja prawa, która jednak nie jest jednolitą. Najsilniejszą „prawicową” grupę opozycyjną stanowią zwolennicy Sokolnikowa, głoszącego hasło pogłębienia nowej polityki ekonomicznej. Grupa ta jest również za częściami dopuszczeniem do instytucji sowieckich przedstawiciele stronnictw socjalistycznych, w szczególności socjal-demokratów, o ile „uznają oni lojalnie ustrój sowiecki”. Zwolennicy prawych kierunków w łonie stronnictwa komunistycznego nie występują jednak na razie czynnie, wyczekując odpowiedniej chwili do wszczęcia swej akcji. O ile nieporozumienia, jakie powstały ostatnio między centralnym komitetem wykonawczym a lewą opozycją, doprowadziłyby miały do otwartej walki, wówczas prawdopodobnie wystąpiłoby na arenę polityczną i o pozycjonistę prawa.

W ten sposób przedstawia się, — zdaniem moskiewskiego korespondenta „Siewo-

dnia”, — obecna sytuacja polityczna w państwie sowieckim. Pismo to zaznacza, iż wszelkie przypuszczenia i domysły co do dalszego rozwoju wypadków w Rosji są narazie przedwczesne. W systemie sowieckim nie chodzi dziś już tylko o walkę poszczególnych grup komunistycznych. Władze sowieckie wybudowały w Rosji z biegiem czasu cały aparat urzędniczy, a ludność rosyjska jest z obec-

nym ustrojem w ten czy inny sposób związana, obawiając się, rzecz jasna, zbyt raptownych zmian. Prócz tego nie wolno zapominać, iż w nowych warunkach wyrosła w Rosji cała młoda generacja. Wszystkie te okoliczności, — kończy „Siewodnia” swój artykuł, — należy uwzględnić przy omawianiu możliwości dalszego rozwoju w Rosji sowieckiej.

Central.

Listy z Zakopanego.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

POGODY — RUCH ARTYSTYCZNY — TURNIEJ TENNISOWY — BIEG ROZSTAWNY — KEMMERER W ZAKOPANEM

Zakopane 14 sierpnia.

Stan pogody po zakończeniu się pory deszczowej w połowie lipca, stał się poprawiać. Deszcze bywają coraz rzadsze, słoneczna pogoda zyskuje coraz większą przewagę. Noce naogół chłodne, wróżą stałą pogodę — dni bywają natomiast ciepłe, a często nawet upalne.

Napływ gości po 1 sierpniu wzmógł się znacznie, a biuro meldunkowe w klimatyce notuje większą ilość meldunków dziennie, jak w okresie największego zjazdu w lipcu. W ostatnich n. p. dniach cyfra meldunków sięgała 300, a nawet przeszło tydzień dziennie. Poznać to przedewszystkiem po ruchu ulicznym, który w godzinach południowych nabiera charakteru ruchu wielkomiejskiego i po lokalach kawiarnianych, które obecnie zapełniają się bez wyjątku zupełnie szczelnie. O mieszkania, o które w lipcu było dość łatwo, obecnie coraz trudniej.

Ruch kulturalny i artystyczny. W ostatnich tygodniach ożywił się również znacznie więcej, przy równoczesnym podniesieniu się jego poziomu. Koncertowali dotąd z dużym powodzeniem A. Didur, Łabuński, Kniagin, Egon, Petri. W piątek 13-go bm. grał Zachara i Popewiczowa. Poza przedstawieniami tutejszego Towarzystwa Teatralnego, które wystawiło ostatnio bardzo sfarane Niconorowicza „W gołębniku, dali artyści popularną komedię Turskiego „Czar munduru”. Przy zapełnionej sali wystąpił popularny i nigdy nie starzejący się Leon Wyrwicz ze współudziałem dyr. Cudnowskiego. Inny charakter miała urządzona w niedzielę 3 b. m. akademja ku czci 6 p. Jana Kaspro-

wicza, w której wzięli udział prof. Romer, prof. Jan Gwałbert Pawlikowski, dr. Vondraček i znakomity artysta Frenkiel. Na najbliższe dni zapowiedziane są: „wieczornica górska, i wieczór recytacyjny znanej deklamatorki Kazimiery Rychterówny, która odtworzy utwory Jana Kasprowicza.

Tydzień sportowy. Komitet propagandy Zakopanego przy współudziale A.Z.S. w Krakowie organizuje w czasie od 12 do 18 sierpnia tydzień sportowy, na który złoży się międzynarodowy Turniej Tenisowy, który zapowiada się bardzo interesująco ze względu na zapowiedziany liczny zjazd graczy polskich i zagranicznych.

Turniej tenisowy rozegra się na kortach tenisowych „Mariloru” przy ulicy Kościuszki w dniach od 12 do 15 sierpnia. Prócz tego w skład tygodnia sportowego wchodzi bieg rozstawny Zakopane—M. Szaffary i z powrotem — wreszcie raid motocyklowy Kraków—Zakopane—Moskiewskie Oko.

Amerykanie w Zakopanem. W dniach od 5 do 7-go b. m. bawili w Zakopanem członkowie misji amer. pp. Kemmerer i Eble w towarzystwie prez. lwow. dyr. ceł dra Wł. Rosińskiego. Amerykanie zamieszkali w nowo otwartym luksusowym hotelu „Bristol”. Przy okazji badania naszych urządzeń celnych granicznych, zwiedzili Łysą Polanę, Jaworzynę oraz Szczawnicę. Tatry i Zakopane sprawiły na nich b. korzystne wrażenie, czego dowodem cały szereg zdjęć fotogr., jakich dani dokonali.

Jeszcze jedna afera szpiegowska.

W Lidzie wykryto w ostatnich dniach szajkę szpiegowską, do której należał sierżant 11 pułku lotniczego Kazimierz Kozaczyński wraz z narzeczoną Czerniakówną, oraz kreslarzem pułkowym Pawłem Zabielewem.

Na trop organizacji naprowadziło aresztowanie na granicy sowieckiej wybitnego

szpiega bolszewickiego, Woźniaka (pseudonim Saszka), który w swoim czasie kierował akcją szpiegowską przeciwko Państwu Bałtyckim, Rumunji i Polsce.

Przy aresztowanym szpiegu znaleziono notatki i dokumenty, na zasadzie których udało się wykryć aferę i szajkę szpiegowską zlikwidować.

ZYCIE GOSPODARCZE POLSKI.

„Uprawa żelaza“ na Targach we Wrocławiu.

Płomienna odezwa Zarządu Targów

PRZEDSIĘBIORCY NIEMIECCY UWAŻAJĄ, ZRESZTA ZUPELNIE SŁUSZNIE, ŻE KLIENTA NALEŻY ZAPRASZAĆ W JEGO WŁASNYM JEZYKU. WIĘC PROSPEKTY NA SWOJE ROZLICZNE TARGI DRUKUJĄ I W POLSKIEJ MOWIE.

NIESTETY, BRAK W GŁOWACH PRZEDSIĘBIORCÓW NIEMIECKICH TEGO ZROZUMIENIA WŁASNEGO INTERESU, KTÓRE KAŻE UŻYWAĆ DO TŁUMACZEŃ POLSKICH LUDZI, WŁADAJĄCYCH JEZYKIEM POLSKIM.

ZARZĄD TARGÓW WROCLAWSKICH WYDAŁ PERSPEKT SWÓJ W POLSKIM JEZYKU. COŚ OKROPNEGO!

„Wrocław jest punktem knotowym“ — powiada „dwujęzyczny“ autor.

„Ruch gospodarczy z Czechami rozwinał się jeszcze więcej ściśle, gdy wrocławscy kupcowie poznali potrzebność przyłączenia zupełnie strzaskanego Śląska“.

„Posady poczęły chwiać się na których spoczywało średniowieczne gospodarstwo i środkowe punkty handlowe zaczęły się przekreślić. W Zachodzie była skuteczność handlu Wrocławia ściśnięta wzrostem...“

Albo: „Oto dzieła przemysłu do uprawy

Wszędzie terkotały maszyny, klekotały krosny i brzęczały wrzeciony.

„Len Wrocławiu stare znaczenie pośredniczą między europejskim wschodem i zachodem zupełnie dać, było zadaniem wrocławskiego targu. Jakiem sposobem on zadanie to wykonał, o tem świadczy jego chód rozwikłania“.

PRAWDOPODOBIE PISAŁ IM TO, „LODZERMENSZ“.

JEŻELI WSZYSTKO NA TYCH TO TARGACH JEST TAKIE, JAK JEZYK POLSKI — TO WIEKSZY JEMY KUPCOM..

Stan bezrobocia w Polsce.

Sytuacja wciąż jeszcze przedstawia się dobrze.

W okresie miesiąca lipca, a mianowicie od 26 czerwca do 31 lipca b. r. liczba bezrobotnych zmniejszyła się ogółem o 23,459 osób i wynosiła 31 lipca 264,737. Zmiana ta polegała na:

a) zmniejszeniu liczby bezrobotnych na terenie działania następujących P. U. P. P.: Warszawa o 2090, Warszawski — Ziemiński o 122, Włocławek o

514, Łódź o 2,763, Piotrków o 742, Kalisz o 259, Częstochowa o 600, Kielce o 692, Olsztyn o 193, Sosnowiec o 1948, Radom o 301, Lublin o 1020, Siedlce o 507, Białystok o 774, Grodno o 2,075; Stanisławów o 240, Tarnopol o 221, Lwów o 160, Drohobycz o 574, Przemyśl o 25, Równe o 393, Brześć n-B o 345, Wilno o 276, Woj. Śląskie o 7,753, Bydgoszcz o 277, Ostrów o 165, Poznań o 2,650, Grudziądz o 294, Wejherowo o 159, Tczew o 306.

b) Wzroście liczby bezrobotnych na terenie działania następujących P. U. P. P.: Żyrardów o 5,284, (Zamknięcie Zakładów Żyrardowskich), Nowy Sącz o 61, Biłża o 769, Toruń o 41.

Zmniejszenie liczby bezrobotnych dotyczyło głównie grup: górniczej o 7,207, hutniczej o 684, budowlanej o 3,058, metalowej o 2,355, natomiast wzrost nastąpił w grupie włókienniczej o 682, i pracowniczych unykalowych o 639.

Ponadto w ciągu lipca uległa zmianie liczba robotników, pracujących niepełne tygodnie: nastąpiło zmniejszenie liczby pracujących tydzień i dzień w tygodniu o 1,166, dwa dni w tygodniu — o 654, trzy dni w tygodniu — o 16,705, cztery dni w tygodniu — o 11,633 i pięć dni w tygodniu — o 4,543.

W związku z powyższym zmniejszyła się także liczba osób, uprawnionych do zasiłków o 13,085 osób, z czego na akcję ustawową przypada 3,986 na dorazną 0,099 osób.

Sytuacja na rynku papierniczym.

Ruch w fabrykach papieru znacznie osłabł

Strajk drukarzy trwa dalej i ma być dopiero w najbliższej przyszłości zlikwidowany przez komisję arbitrażową, na którą podobno już obie strony się zgodziły. Ze względu na strajk drukarzy ruch w branży papierniczej się zmniejszył. Ceny papieru zostały ostatnio obniżone w porozumieniu się z czynnikami rządowymi o 2-3%. Bardzo intensywnie pracują fabryki papieru Steinhagen i Wehr w Myszkuwie, Pabjanicka Fabryka Papieru Robert Sanger w Warszawie i C.A. Moes w Pilicy — którzy głównie zasilają swoimi wyrobami rynek warszawski. Słabo pracuje obecnie fabryka papieru „Soczewka“: Kłoczewska fabryka papieru produkuje pod zarządkiem przymusowym, „Mirków“

zaś wyrabiający papier szczególnie popularny w kongresowca, od dłuższego już czasu wskutek strajku robotników jest nieczynny. Warunki sprzedaży fabryk są następujące: 50% gotówka, reszta weksłami na 60 do 90 dni. Wypłacalność w branży papierniczej dobra. Hurtownicy sprzedają obecnie wskutek wyżej wspomnianego strajku mniej. Dość poważną konkurencją stanowią dla nich, mimo że są małe firmy oraz pośrednicy — powstałi głównie z rozmaitego rodzaju pośredników i spekulantów walutowych etc. Hurtownicy sprzedają te raz przeważnie tylko na weksle do dwóch miesięcy lub na otwarte rachunki drukarskie.

Rynek węglowy

Dotkliwy brak węgla na rynkach wewnętrznych

Podczas, gdy w ubiegłych latach przychodziło do Warszawy w miesiącu sierpniu po 100 wagonów węgla dziennie a w sezonie zimowym, który rozpocznie się we wrześniu nawet do 200 wagonów operuje obecnie giełda węglowa tylko 20-30 wagonami dziennie i to tylko węglem dąbro-

wieckim, ponieważ prawie cały węgiel górnośląski idzie na eksport. Cena węgla, który przed strajkiem angielskim, był na giełdzie warszawskiej o jakieś 25-30% tańszy od ceny hurtowej kopalni ustaliła się teraz wskutek wielkiego popytu ściśle na poziomie ustanowionym przez konwencję

węglową. Cena najlepszego gatunku węgla górnośląskiego wynosi po ostatniej podwyżce o 17 proc. — 32.60 zł. węgla dąbrowieckiego 30.70 zł. za tonnę loco kopalnia. Za fracht dochodzi się 12,2% od tonny. Na giełdzie robi się wyłącznie transakcje gotówkowe natomiast fabryki, wielcy odbiorcy, etc. otrzymują węgiel na weksle dochodzące do 90 dni, przyczem przy uregulowaniu całej należności gotówką udzielają kopalnie rabatu do 17%. W chwili obecnej daje się odczuwać w stolicy dotkliwy brak węgla. Wszystkie składki opróżniają swe zapasy.

HENRI BERAUD.

Pod czerwonym sztandarem.

Z książki „Co widziałem w Moskwie“
ZMARŁY LENIN I OBECNY.

Imię jego po zgonie tak ciążyło nad całym imperjum, że leżąc na marach sprawował jeszcze rządy. (Lamartine: „Historja Rosji — Piotr Wielki“).

Poprzez otwarte okno dochodzi poważny, mianowity śpiew, a równocześnie widzę kompanję żołnierzy, maszerującą Placem Rewolucji i zdążającą ku tajemniczemu sercu Moskwy, Kremlowi, poprzez bramę Iberyjską. To czerwona gwardja powraca z ćwiczeń. Równym, a ciężkim krokiem do cierają do Krasnej Płaszczadi (Czerwonego Placu — przyp. tłum.).

Rzucają się w oczy jego przastare szalice i blanki, kute z brzozy bramy, kopuły, złote łańcuchy, ikony (obrazy świętych — przyp. tłum.). A dalej, już poza murami, na samym końcu placu stoi monstrualna wręcz, śmieszna, jakgdyby wrośnięta w ziemię, katedra św. Bazylego, chaos kształtów i barw, a jednak powszechnie czczona przez lud-

ność. Zbliższa wygląda ta katedra niczem spreparowana dla jakiegoś cara — olbrzyma z Kaukazu, a ugniecione przez wróżki — ciasto. Wystarczy zobaczyć aż dwanaście kopuł nakształt amanasów, pokrzywionych cebul, złotych melonów, karmelowych bulw, czy też wreszcie grusz z cytrynowego drzewa — co kto woli!

Jeżeli się komuś uda oderwać wzrok od tego bajkowego zaiste gmachu, wówczas rzuci się w oczy na środku placu inny o zgoła odmiennej, całkowicie współczesnej, zatem prymitywnej budowie. Jest to zwykły, jasno — orzechowy sześciokąt z desek, otoczony barjerą z czarnego metalu; podwójna rampa, oraz rząd strzelnic zdołają ten jednolity blok, przypominający bardzo żywo motywy z Anki Noego. Tuż nad ziemią są drzwi; wiodą one do piwnicy, tonącej w czerwonym świetle. Na jej straży stoją dwaj żołnierze, niczem kamienne posągi i patrzą sobie prosto w oczy.

To grobowiec Lenina. Zmumifikowane ciało zmarłego szefa spoczywa w szklanej trumnie, a codzień od 8 do 10 wieczorem wolno je oglądać tłumom. To też tworzy się ogonek, sięgający często stromych brzegów rzeki Moskwy. Są tam przede wszystkim żołnierze, dziewczyny — komunistki w kolorowych chustkach i nadeści urzędnicy w czerwonych rubaszkach (koszulach — przyp. tłum.). Cały ów tłum, typowo rosyjski, cierpliwy, mistycznie nastrojony, a równocześnie skory do wymysła —

defiluje przed trupem mordercy Batiuszki (ojczulka, tak nazywali Rosjanie popularnie cara), a ów morderca umierając, został wodzem wyznawców nowej wiary.

Lenin — bohater, pochowany od miesiąca czuwa za szybam trumny i obserwuje rozwój swego dzieła, nowego Wschodu. Dziwnym losów zdarzeniem ten dawny zbrodniarz, nieszczęśliwy włóczęga, u schyłku życia doczekał się marnarskich zaszczytów, to też muzyki siłą przyzwyczajenia na zywali go również Batiuszka. I był faktycznie ostatnim carem, przenosząc się z lichych pokojów, umeblowanych na Montparnasse do wspinających apartamentów w Kremlu! Czuje to doskonale ów pokorny lud, który wędruje do grobowca i drży przed pergaminowym obliczem Kałmuka.

Czyż nad zmarłym nie ciąży właśnie pierwsza od chwili rozpadnięcia się w gruszy świątyni Salomona, budowla Izraela — ten oto blok geometryczny o przedpotopowej architekturze, ozdobiony pięcioramienną gwiazdą, z piwnicą, wypełnioną jakąś płomienną, a zarazem martwą jasnością!

I z dwóch gmachów, sąsiadujących u stóp Kremla na przestrzeni wieków palma starszeństwa należy się bez wątpienia nie katedrze o bulwiastych kopułach, zbudowanej przez Iwana Groźnego, lecz skleconemu z desek w styczniu 1229 roku mauzoleum!

(J. C. B.)

KRONIKA

Wtorek, 17 sierpnia — Jacka W.

WIDOWISKA

Teatr Letni w parku Staszica

„Cała Łódź mówi o tem”

Casino „Za zniewagę kobiety”

Luna „Na gorącym uczynku”

Grand-Kino „Pantera”

Kino Prac. Państw. „Miłosny szal”

Apollo „Prawdziwy mężczyzna”

Nowości „Miasto Rozkoszy”

Corso „Tajemnica 500.000 franków”

Resursa „Ostatni pokisk”

Miejski Kinem. Ośw. „Hr. Monte Christo”

Dom Ludowy.

—o—

Wiadomości bieżące.

Objazdowa wystawa lotnicza

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach zawita do miasteczek województwa łódzkiego objazdowa wystawa lotnicza zorganizowana przez LOPP. Wystawa wspomniana objechała już cały szereg miasteczek w innych województwach i cieszyła się doskonałym powodzeniem.

Również na wystawie tej można będzie nabywać rozmaite piśma wydawnictwa L. O. P. P. (U)

Szkoła uniwersytecka pielęgnarek i higienistek.

Tutejsze władze szkolne podają do wiadomości, że z dniem 1 września r. b. otwiera nowy kurs Uniwersytecka Szkoła Pielęgarek i Higienistek w Krakowie. Nauka trwa 2 lata i miesiąc. Przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie wymagane jest 6 klas gimnazjalnych lub równorzędne.

Zgłoszenie nadsyłać: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgarek i Higienistek, Kraków, Kopernika 23. (U)

Co się odwlecze, to nie uciecze

W początkach bm. miało wejść w życie rozporządzenie o doraźnym nakładaniu i ściąganiu kar pieniężnych za przekroczenie przepisów sanitarnych, o ruchu kołowym i t.d. Tymczasem nie została dotąd wydana instrukcja dla osób uprawnionych do nakładania kar. Wobec tego sprawa ta przeciągnie się najprawdopodobniej do końca bm. i dopiero w pierwszych dniach września rozporządzenie o karach doraźnych stanie się aktualne. (E)

Delegacja w województwie

W dniu wczorajszym p. wicewojewoda dr. Ossoliński przyjął delegację komisji pięciu, która interwenjowała w sprawie przeciągania prac komisji mieszanej przez Magistrat i dyrekcję tramwajów.

Wicewojewoda zakomunikował delegacji, iż sprawa wydalonych pracowników tramwajowych za strajk posunęła się o tyle naprzód, bowiem w dniu dzisiejszym dyrektor Werner ma zakomunikować urzędowi wojewódzkiemu ostateczne stanowisko dyrekcji w sprawie wydalonych pracowników i uzyskania przez pracowników tramwajowych podwyżki. (o)

Jak żołnierz ma postąpić w razie choroby na urlopie

Zdarza się, że szeregowi, bawiąc na urlopie, nagle obłożnie zachorują, a zarówno najbliższe otoczenie jak i oni sami najczęściej nie wiedzą jak należy postąpić w takim wypadku.

Otwarcie wystawy „Mieszkanie i Miasto”.

Drugi dzień zjazdu przedstawicieli miast województwa łódzkiego

Wczoraj o godz. 10 przed poł. nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy „Mieszkanie i Miasto”, mieszczącej się w szkole im. Adama Mickiewicza przy ul. Nowotargowej.

W otwarciu wzięli udział p. wicewojewoda dr. Ossoliński z sekretarzem osobistym Resickim, naczelnik Wydziału samorządowego Województwa Zakrzewski, dyrektor robót publicznych inż. Stawiski, zastępca szefa sztabu generalnego pułk. Putek oraz major szt. gen. Ciba, wiceprezydenci miasta Groszkowski i Wojewódzki, dyrektor zarządu miejskiego Zalewski i wicedyrektor Kalinowski, b. prezydent Rzewski, nacz. wydz. Waltratus, uczestnicy zjazdu przedstawicieli miast Województwa w komplecie oraz licznie zebrana publiczność.

PRZEMÓWIENIE P. GROSZKOWSKIEGO

P. wiceprezydent Groszkowski wygłosił przemówienie powitalne, w którym, dziękując obecnym za przybycie, wskazał na wyśilkę, czynioną przez samorząd m. Łodzi w kierunku racjonalnej rozbudowy miasta i opanowania obecnego głodu mieszkaniowego. Dalej podkreślił p. wiceprezydent doniosłe znaczenie wystawy „Mieszkanie i Miasto”, propagującej z nader dodatnim rezultatem tenże dział gospodarki samorządowej i dającej możliwość krytycznego porównania osiągniętych dotąd rezultatów z poczynaniami w tym kierunku innych miast tak w Polsce, jak i zagranicą.

ZWIEDZANIE WYSTAWY.

Oprowadzał gości po wystawie i udzielił odpowiednich wyjaśnień architekt miejski inż. Lisowski wraz z technikami miejskimi Tomczakiem i Kaczmarskim, z wiel-

kiem zainteresowaniem goście zwiedzali wystawę, w licznych i doborowych ekspozycjach, przedstawiającą projekty, szkice i wykresy z dziedziny planowej rozbudowy miast zachodnioeuropejskich, głównie niemieckich, i austriackich, plany regulacji Warszawy i innych miast polskich, projekty i widoki kolonji urzędniczych, współdzielczych, liczne szkice i fotografie, przedstawiające nowoczesne metody architektury i urządzenia wnętrz, widoki i plany wzorowych miast-ogrodów i t.d., wreszcie w osobnych kilku salach modele, szkice, projekty i wykresy, dotyczące planowanych względnie wybudowanych już gmachów i domów w Łodzi i na terenie Województwa. Wielkie zaciekawienie budziły również ekspozycje gazowni miejskiej w Łodzi, zajmujące osobną salę wystawy.

WYCIECZKA NA MIASTO.

Po zwiedzeniu wystawy uczestnicy zjazdu udali się na zwiedzanie budowli i urządzeń miejskich. Nasamprzód zwiedzono kolonję domów dla inteligencji pracującej, wzniesioną przy ul. Zgierskiej obok Juljanowa, a następnie budowaną obecnie szkołę przy ul. Wspólnej, szkołę im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Marysińskiej, kolonję domów oficerskich przy ul. Zagajnikowej, kolonję domów mieszkalnych dla klasy pracującej przy ul. Kejlicha, zbudowaną przez tow. „Lokator”, obejmującą 6 domów o 108 mieszkaniach, gdzie oprowadzali goście wiceprezes Konarski i arch. inż. Goldberg, wreszcie dom wychowawczy przy ul. Przędzalnianej i łaźnię miejską przy Wodnym Rynku, poczem udano się na zwiedzenie robót kanalizacyjnych. (P)

Po zawieszeniu w czynnościach urzędowych dr. Samborski otrzymywać będzie połowę poborów.

Zmiany personalne w Kasie Chorych

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie zarządu Kasy Chorych, na którym zapadnie ostateczna decyzja co do ewentualnego wpłacania połowy poborów zawieszonemu w czynnościach urzędowych dr. Samborskiemu. Zawieszenie to nastąpiło na sobotnim posiedzeniu zarządu Kasy, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem wysłanej specjalnie do Bydgoszczy komisji Zarząd postanowił zawiesić dr. Samborskiego do czasu całkowitego wyjaśnienia sprawy nadużyć w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy w którego księgach buchalteryjnych figu-

ruje pozycja 2,800 guldenów, pobrana jako prowizja przez dr. Samborskiego za uzyskanie zagranicznej pożyczki dla tego banku. W sprawie wypłacania dr. Samborskiemu połowy poborów podczas okresu trwania jego zawieszenia, co przewidziane jest w odpowiednich przepisach i umowie wyłoniła się na sobotnim posiedzeniu zarządu poważna różnica zdań wobec czego ostateczne decyzje odłożono do dnia dzisiejszego. Narazie czynności dyrektora kasy pełnić będzie p. Szustek. (E)

Otóż na podstawie istniejących rozkazów wojskowych wyjaśniamy, że szeregowi bawiący na urlopie w razie zachorowania mają obowiązek zawisnąć o tem najbliższą władzę wojskową, ta zaś z kolei ma skierować ich do najbliższego szpitala wojskowego.

W wypadkach, kiedy szeregowy bawiący na urlopie zachoruje obłożnie i musi być leczony w domu, stan ten z braku lekarza wojskowego może

stwierdzić lekarz powiatowy, lub prywatny, jednak w tym ostatnim wypadku orzeczenie lekarskie musi być potwierdzone przez starostwo.

Nadto musi być dołączone zaświadczenie naczelnika gminy, że uzyskanie świadectwa lekarskiego powiatowego było niemożliwe.

Wszelkie koszty związane z leczeniem szeregowego na urlopie pokrywa Okręgowy Szefostwo Sanitarne. (U)

Dziś zdecydowane będą postulaty pracowników miejskich

Jak nam komunikują z urzędu wojewódzkiego w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji mieszanej do uregulowania zatargu na tle żądań pracowników miejskich. Z ramienia urzędu wojewódzkiego przewodniczyć będzie p. radca Kozłowski. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele magistratu i związku pracowników miejskich. Na posiedzeniu powyższemu uchwalone zostaną wnioski, które po zaopiniowaniu przez województwo przesłane zostaną Magistratowi do wykonania. (o)

Opłakane skutki nieostrożnej jazdy

Wczoraj o godz. piątej przy ul. Piotrkowskiej przed ambulatorjum Gayera nastąpiło zderzenie tramwaju z wozem węglowym, które pociągnęło za sobą nader opłakane skutki i szkody.

Motorniczy tramwaju linii nr. 11 Rogalski Józef, prowadząc tramwaj w przyśpieszonym tempie zbliżał się do Górnego Rynku, gdy wtem na jezdni zatoczył wóz węglowy woźnica którego nie bacząc na sygnały alarmowe wjechał na szyny tramwajowe. Wskutek zbyt wielkiego rozrędu motorniczy nie mógł natychmiast powstrzymać tramwaju, chociaż wszelkimi siłami starał go się zahamować. Tymczasem woźnica chcąc uniknąć zderzenia cofnął wóz lecz nie zdążył go sprowadzić całkowicie z szyn. Skutkiem tego wystający naprzód dyszel zahaczył się o tramwaj i łamiąc trzy wielkie szyby, poprzez otwór środkowej szyby, przedostał się do wnętrza. Siedząca przy oknie Synna Zofja zam. Pl. Rejmona 2 doznała ciężkich obrażeń głowy. Niefortunniego woźnicę Józ. Jankowskiego aresztowano.

ODDEZWA do społeczeństwa polskiego

Gdynia, to jedyną naturalną okną Polski na morze, od roku prawie jest miastem.

Pięć lat temu jednak już w miarę wzrostu ludności jak i znaczenia Gdyni jako miasta sportowego wykonała się potrzeba zbudowania szkoły powszechnej, dotąd ulokowanej w budynku, nieodpowiadającym mnożącej się liczbie dzieci. Wiadze gminne zwróciły się do Rządu o pomoc w budowie szkoły. Ministerstwo W. R. i C. P. w uznaniu nagłej potrzeby postawiło nowego gmachu szkolnego wyasygnowało większe sumy, które obrócone zostały na zakup materiałów budowlanych. Od pewnego czasu jednak wstrzymano dalsze kredyty. Materiały niezużyte leżą na placu. Cały plan budowy obalony został przez obecny kryzys finansowy. Gdynia jednak nie może zostać bez nowego gmachu szkoły.

Dlatego też ludność miejscowa chcąc pomóc Rządowi w tak krytycznym czasie w realizacji dotychczas prowadzonych planów, wykonała zpośród najprzedniejszych swych obywateli komitet, któremu powierzyła pieczę nad dalszym losem budowy i upoważniła do urządzenia zbiórki publicznej, z której dochód ma stworzyć fundusz wystarczający choćby na postawienie fundamentów, a daj Boże i na wykończenie gmachu.

Kraj cały zastąpiony przez swych obywateli używających rokrocznie gościnności naszego miasta, patrzy na stopniowy rozwój Gdyni jak na dziecko męczniące z wzrostem liczby wiosen. To

też Kraj cały nie odmówi prośbie komitetu o przyspieszenie fundamentu na budowę szkoły powszechnej w Gdyni przez jedną wielką składkę w całej Polsce.

Pamiętajcie obywatele, że dzieło Komarskiego, dzieło naszych wielkich twórców szkoły na najwięcej wysuniętym posterunku polskim nad morzem winno znaleźć godny Jego przybytek. Nie poskąpcie grosza na budowę szkoły powszechnej w Gdyni, a staniecie się współtwórcami moralnego odrodzenia Polski, połączonej od 6-ciu lat w jedną nierozrwalną całość. Do prasy wszelkich kierunków i przekonani apelujemy przedewszystkiem, żeby swe możne wpływy zechciała użyć na ten wielki cel, żeby dzięki jej współpracy wnet można rozpocząć budowę. Każdy dany grosz posłuży budowę naprzód, każdy grosz jest częścią nowej egiełki. Kto zamożniejszy niechaj ofiaruje 10 zł. i więcej, a wpisany zostanie do księgi pamiątkowej członków twórców tego dzieła, które po wsze wieki świadczyć będzie o wysokim stopniu naszej kulturalności.

Czekamy odpowiedzi Kraju. Czekamy póki nie zaszeleści polska barwa narodowa na pierwszej wielkiej szkole nad polskim morzem.

Gdynia, dnia 10 sierpnia 1926 roku.

Za Komitet:

(→) Krause, Kom. burmistrz
(→) Komandorowa Urzędowa

Zatarg w Widzewskiej Manufakturze.

W dniu wczorajszym w Inspektoracie pracy pod przewodnictwem insp. Wojtkiewicza odbyła się konferencja w której wzięli udział z ramienia Widzewskiej Manufaktury dyr. Pestkowski oraz przedstawiciele robotników z p. Danielewiczem na czele. Konferencja dotyczyła zatargu w Widzewskiej Manufakturze powstałego na tle uchylecia się robotników od pracy na 4 warsztatach. P.U.P.P., na żądanie firmy przydzielił 100 byłych jej robotników, którzy jednak, stwier-

dziwszy, że warunki pracy zostały zmienione, odmówili przyjęcia roboty.

W sprawie tej zwrócił się do Inspektora ratu pracy Fundusz Bezrobocia z prośbą o wydanie opinii, czy robotnikom tym przysługuje zapomoga dla bezrobotnych.

Na konferencji do porozumienia nie doszło, w sprawie zaś żądanej opinii, Inspektor pracy zbada warunki pracy na miejscu, poczem odbędzie się w tej sprawie jeszcze jedna konferencja w Insp. pracy. (P)

FR. MOLNAR.

Przeprowadzka.

Rzecz dzieje się na starym mieszkaniu w dniu 1-go października.

Mąż: Ten ciężki kredens dwóch ludzi chce znieść na dół?

Tragarz: Dlaczegooby nie?

Zona: Nie dacie rady, rozbijecie go.

Tragarz: Proszę mnie to zostawić. Podnoście hop!

Zona: Uważajcie na lampę... na miłość Boską

Mąż: Zostaw ich, moje dziecko, przeprowadzka, to dla nich rzecz codzienna, podczas gdy u nas jest wyjątkowym wypadkiem. Nie demerwuj się!

Zona: Julciu, proszę zejść na dół! uważać, żeby ktoś czego nie ukradł.

Służąca: W tej chwili, proszę pani! (Wychodzi i chowa batystową bluzkę, która od pół roku była celem jej marzeń.)

Tragarz (posuwając kredens i stukając nim łapę wiszącą w kawałki:) Proszę to tylko mnie pozostawić!

Zona (placząc): A czy nie mówiłam?

Mąż: Czy nie możecie uważać?

Zona (do Julci, która zmiata szkło): Czy ci nie mówiłam, żebyś została na dole? Jeszcze ni bieliznę pokradną!

Julcia: Tak, proszę pani! (Wychodzi i chowa halkę.)

Mąż: Szkoda mi tego mieszkania.

Zona: Teraz to mówisz? Zresztą nowe mieszkanie jest ładniejsze, tańsze i...

Mąż: Tańsze? Przecież płacimy za nie 80 guldenów więcej.

Zona: Za to jest znacznie większe, a więc stosunkowo tańsze. Przecież sam to powiedziałeś! Byłabym sobie zaoszczędziła trudu i kosztów prze-

prowadzki i byłabym się dalej męczyła w ciemnej kuchni, gdzie jest pełno sadzy i wtecznie pali się lampa!

Mąż: Uspokój się, moja droga, lampa została, ale sadze pójdą z nami. W szafce kuchennej miały gdzie się pochować. Ach, żeby to tylko sadze same z nami szły na nowe mieszkanie, ale...

Zona: To tylko przypuszczenie, zawsze byłeś pesymistą!

Julcia (z niewinną miną): Proszę pani, nie widzę nigdzie haftowanej halki!

Zona: A nie mówiłam! Czemu nie idziesz na dół?

Julcia: Już idę, proszę pani. (Odchodzi i chowa koronkową chusteczkę.)

Tragarz (niosąc w ręku nogę stołową, rzeźbioną w stylu „rococo“): Proszę pana, od czego ta noga?

Zona: Na miłość Boską — wszystko mi rozbijają i zniszczają!

Tragarz: Proszę pani, noga nie jest złamana, tylko wypadła. No, bierzmy kanapę... hop!

Mąż: Uwaga!

Tragarz: Proszę tylko to mnie pozostawić (Rozbija szybę w oknie.)

Pawełek (wpada z krzykiem): Mamo, mamo, klawisz pękł!

Zona: Co się stało, moje dziecko?

Pawełek: Pękły klawisze z jednego końca.

Julcia: Proszę pani, nie widzę nigdzie gorsetu pani, przecież tak pilnuję wszystkiego!

Zona: Dobra z ciebie dziewczyna; wynagrodzę cię za twoją wierność. Daruję ci białą batystową bluzkę.

Julcia: (zawiedziona): Całuję rączki pani.

Zona: Bluzkę, która ci się zawsze tak podobała; nie cieszysz się?

Julcia: Owszem, proszę pani, bardzo jestem wdzięczna. Prędko odchodzi, aby zobaczyć, czy można wziąć zamiast bluzki.

Zona: Chodź-no, Pawełku i ciebie wynagrodzę za to, że tak dobrze pilnujesz na dole; no chodź ze...

Pawełek: Mamo, to nie ja rozbiłem wazę... już była pęknięta.

Mąż: Cicho bądź, ty smyku! Czemu gawędzisz mamę, która i tak już jest dosyć zdenerwowana!

Kucharka (dysząc ciężko): Całuję rączki pani! przychodzę z nowego mieszkania. Kuchnia jest małą dziurą i czarna, zakopcona, jak piekło! W piecu niema rusztu, a z jednej strony brak drzwi czek. Prócz tego w kuchni jest pełno sadzy..

Zona: O wielki Boże! (Placząc)

Mąż: Dajże teraz pani spokój, jest i bez tego już strasznie zdenerwowana...

Kucharka: Już idę, proszę pana, a od pierwszego poszukam sobie innej służby.

Mąż: Podwyższę ci na pierwszego pensję, ale teraz milcz. (Do żony): Uspokój się, moja droga, wszystko jest w porządku, możemy pójść.

Zona (narzekając): Ach, więc mam stąd odejść — z tego miłego mieszkania, w którym byliśmy tak szczęśliwi!

Tragarz: Wszystko gotowe, możemy iść.

Mąż: Tylko bez niepotrzebnego sentymentalizmu, moja droga; przyzwyczaiłaś się do nowego mieszkania, tak, jak przyzwyczaiłaś się do tego. Tych parę potłuczonych przedmiotów nie warto łazić tragarza byli wcale zgrabni.

Tragarz (wchodzi): Proszę pani, ten klawisz znalazłem w bramie (podaje go).

Mąż (chowa go prędko do kieszeni, a żeby żona nie widziała): Dobrze, dobrze, przyjacielu.

Zona (wzruszona): Jaki to dobry człowiek, daj mu koronę.

Mąż: Macie tu na piwo.

Tragarz: Dziękuję pięknie. Poszukam więcej leżą pewnie na dole.

Mąż: Żona i tragarz wychodzą z domu. Stróga klinąc głośno, zamyka brama.

Do instytucji rządowych, komunalnych, społecznych, związków i stowarzyszeń,

W INTERESIE WŁASNYM WSZYSTKICH
INSTYTUCYJ PRAGNĄCYCH ZA POŚRED-
NICTWEM PRASY PODAĆ JAKIEKOLWIEK IN-
FORMACJE DO WIADOMOŚCI PUBLICZNEJ JEST
NADSYLANIE KOMUNIKATÓW WPROST DO
REDAKCJI PISM NIE UCIEKAJĄC SIĘ DO PO-
ŚREDNICTWA RÓŻNYCH AGENCJI PRASOWYCH.
DLATEGO TEŻ, KTÓRE INSTYTUCJE
PRAGNĄ SWĘ WZMIANKI WIDZIEĆ W NASZYM
PIŚMIĘ SZYBKO I WE WŁAŚCIWEJ FORMIE
POWINNY JE NADSYLAĆ WPROST DO REDAKCJI
„ROZWOJU”.

REDAKCJA „ROZWOJU”.

Świadectwa moralności.

Osoby starające się o tak zw. świadectwa mo-
ralności dla przedstawienia ich władzom lub urzę-
dom winny podania należyście oświadczonego skła-
dać w Komisarjacie Policji Państwowej, w którego
obrębie zamieszkuje. (U)

Nieporządki sanitarne

Jak się dowiadujemy z Kół miarodajnych, po-
lityka łódzka otrzymała rozporządzenie pociągnięcia
do surowej odpowiedzialności winnych nieprze-
strzegania obowiązujących przepisów sanitarnych. (U)

Teatr i sztuka.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Z powodu końca sezonu i wyjazdu kilku arty-
stów z obecnego zespołu teatru letniego na urlopy
tryskająca humorem „awantura” łódzka „Cała
Łódź mówi o tem” grama będzie dziś po raz ostatni.

Z prowincji.

Złodziej-usypiacz na wsi

Do wsi Bojanowo Małe zjawił się jakiś jęgo-
mość udając się do sołtysa o wyznaczenie mu us-
tęplęgo zarazem pozostawiając książeczkę wojskową
na nazwisko Jana Gołębiowskiego wydaną przez
P. K. U. w Skierniewicach.

Sołtys skierował przybyśza do gospodarza
Skiety na nocleg.

Nazajutrz sąsiedzi Pskietów zdziwili się ba-
rdzo, gdyż mimo późniejszej pory, nikt nie pojawiał
się na podwórzu zagrody gospodarza, u którego
nocował wędrownik.

Zaniepokojeni udali się do mieszkania, gdzie
zauważyli drzwi otwarte i w mieszkaniu domnie-
manego Gołębiowskiego nie było, natomiast w dru-
giej izbie zauważyli całą rodzinę Pskietów pogra-
żoną wa śnie.

Przebudzeni gospodarze z twardego snu poczę-
li narzekać na dotkliwy ból głowy, poczem okazało
się, iż padli oni ofiarą usypiacza złodzieja, który
uspiwszy ich dokonał kradzieży różnych rzeczy
na ogólną sumę 1,300 zł. (U)

Strajk pończoszników trwa.

Konferencja nie doszła do skutku

Wobec nieustępliwości pracodawców
pończosznicy rozpoczęli w ubiegłą sobotę
strajk. Okręgowy inspektor inż. Wojtkie-
wicz w celu likwidacji strajku zwołał kon-
ferencję w inspektoracie pracy, na którą
przybyli przedstawiciele zarówno pracodaw-
ców jak i robotników. Przedstawiciele praco-
dawców uzależnili prowadzenie pertraktacji
od przystąpienia pracowników do pracy.
Przedstawiciele robotników na powyższe os-

wiadczyli, iż pracodawcy od dawien da-
wno: zwlekają z likwidacją zatargu i dlate-
go musieli się chwycić ostatecznego środka,
jakim jest strajk. Inspektor Wojtkiewicz
zwrócił się do pracodawców, by zwołali
ogólne zebranie i powzięli decyzję, co do
prowadzenia pertraktacji z pracownikami.
Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym
odbędzie się zebranie fabrykantów pończos-
ników. (o)

Wystawa gospodarczo-higieniczna w Łodzi

Jak się dowiadujemy od 10 do 24 paź-
dziernika rb. odbędzie się w Łodzi wysta-
wa Gospodarczo-Higieniczna, organizowana
przez ruchliwe Towarzystwo „Wystawy Pol-
skie” w Warszawie, które przed kilku dnia-
mi otworzyło świetnie udaną wystawę Rol-
niczo-Przemysłową w Częstochowie; rów-
nież odniosło wielki sukces przy organi-
zowaniu wystawy spożywczo-higienicznej w
maju rb. w Warszawie.

Wystawa Łódzka zapowiada się wy-
jątkowo interesująco przez wzgląd na liczny
już napływ zgłoszeń producentów, ze wszyst-
kich dzielnic Rzeczypospolitej. Wystawa

gospodarczo-higieniczna w Łodzi przedstawia
wyjątkowe korzyści dla producentów wysta-
wców ze względu na to, że miasto nasze jest
bardzo poważnym konsumentem we wszyst-
kich dziedzinach produkcji. Dla sfinalizowa-
nia spraw związanych z wystawą, przy-
bywającą w dniu dzisiejszym do Łodzi dy-
rektor Towarzystwa „Wystawy Polskie” p.
Henryk Drozdowski i redaktor p. Jerzy Gu-
ranowski zatrzymają się w Grand Hotelu.
Przyjmować będą interesantów w biurze
Wystawy przy ul. Piotrkowskiej nr. 69, tel.
41-41. Wystawa odbędzie się w lokalu Tar-
gów Rzemieślniczych Al. Kościuszki 29. (o)

Zycie sportowe.

TRZYGODZINNY BIEG AMERYKAŃSKI W ŁODZI.

Trzydniowy amerykański bieg parami, który
odbył się w niedzielę w Helenowie zgromadzili na
starcie jedynie zawodników łódzkich. Startowało
16 par. Rozegrano 6 finiszków co pół godziny każ-
dy. W klasyfikacji punktowej pierwsze miejsce za-
jęła para Szmidt — Müller 36 pkt. 2) b-cia Zerbe
19 pkt. 3) Zybort - Brauner 17 pkt. Zapowiedziany
bieg motocyklistów bydgoskich się nie odbył.

ŁTSG. — UNION 4:3 (3:2)

Towarzystwie spotkanie pomiędzy ŁTSG z U-
nionem przyniosło pierwszym nieznaczne zwycię-
stwo w stosunku 4:3. W pierwszej połowie znaczna
przewaga ŁTSG, które zdobywszy trzy bramki pro-
wadzi 3:0. Dalsza gra stoi na mniej więcej równym
poziomiu. Wynik 4:3 dla ŁTSG jest miernikiem
siły. Obie drużyny zareprezentowały się słabo. Sę-
dziował p. Pędzimaż.

TURYŚCI — RUCH (G. ŚLĄSK) 2:0 (1:0)

Pierwsze spotkanie z serii rozgrywek o mis-
trzostwo Polski w grupie zachodniej przyniosło za-
służone zwycięstwo Turystom nad Ruchem w sto-
sunku 2:0. Obie drużyny wystąpiły w swych naj-
lepszych składach, u Turystów, debiutował po kil-
kuletniej przerwie obrońca Marczewski, zaś goście

wystąpili bez Soboty. Gra sama była niezwykle
emocjonująca i naogół ładna. W pierwszej połowie
gra mniej więcej równa, aczkolwiek atak Turystów
częściej przebywał pod bramką gości i jedynie nie-
dyspozycja strzałowa nie pozwoliła im na wykorzy-
stanie pewnych momentów. Dopiero w 40 min.
zdobywa Kubik Stefan pierwszą bramkę ze sytuacji
porogowej. Po przerwie Turysci przeważają i w 87
min. zdobywają przez Kulawiaka drugi punkt.
Dalsze obustronne ataki nie przynoszą wyniku i
rezultat pozostaje bez zmiany. Słazaków cechuje
świetny start do piłki oraz dobry strzał. Natom-
niast łodzianie imponowali zgraniem i ruchliwo-
cią. Na wyróżnienie zasługują: tyły u gości, zaś
pomoc u miejscowych. Sędziował p. Ziemiański z
Kraikowa. Publiczności 3000.

Sowiecki ślub

„Prawda” przytacza następujący fakt: Komu-
nista Ligow, pracujący jako komisarz polityczny w
jednym z pułków, zaproponował pewnego dnia jed-
nej z córek niższego urzędnika, aby tegoż jeszcze
dnia została jego żoną. Po pewnym wahaniu pan-
na zgodziła się, poczem udano się do urzędu i
ślub zarejestrowano. Następnego dnia rano Ligow
odprawił swą żonę do rodziców, dając jej 10 kop.
na tramwaj i oświadczył, że natychmiast podaje
się do rozwodu, gdyż jest ona żoną nieodpowied-
ną dla niego.

„Prawda” uważa, że z punktu widzenia praw-
nego Ligow jest zupełnie w porządku.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy po-
daje najszybciej do wiadomości, że w dniu 25.8.1926
roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu od-
będą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej
wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- 1) Ajzner E. S. Zgierska 12, maszyna do szycia,
meble.
- 2) Aleksandrowicz J. Kilińskiego 28, maszyna do
szycia.
- 3) Brandt L., Aleksandrowska 16, kredens.
- 4) Belfer J., Aleksandryjska 2, meble.
- 5) Berkowicz A., Konstancyńska 36, 30 swetrów
- 6) Cukierman N., Konstancyńska 48, krowa.

- 7) Certner J., Kilińskiego 17, meble.
- 8) Działożyński Z., Aleksandryjska 8, kredens.
- 9) Dawidowicz F., Aleksandrowska 13, meble.
- 10) Gelbard D., Aleksandrowska 23, meble.
- 11) Dimant H., Północna 16; pończochy.
- 12) Erlichman T., Aleksandryjska 32; zyramdol.
- 13) Fuks N., Aleksandryjska 8; szafa.
- 14) Frydman J., Zachodnia 20; otomana.
- 15) Farber Nowomiejska 19; meble.
- 16) Fajwlowicz N., Nowomiejska 19; materiał.
- 17) Fuks M., Nowomiejska 26; tremo.
- 18) Frenkiel B., Kilińskiego 19; meble.
- 19) Fajn A. I., Aleksandryjska 26; kasa, maszy-
na do pisania.

- 20) Gryc M., Zachodnia 23, meble.
- 21) Goździk H., Zachodnia 23; meble.
- 22) Goldberg M., Aleksandryjska 2; szrotki meble.
- 23) Goldszajn L., Aleksandryjska 4; meble.
- 24) Gotfryd E., Północna 16; stół.
- 25) Goldszajn J., Północna 16; meble.
- 26) Ginter Ch., Północna 18; szafa.
- 27) Guterman L., Północna 18; szafa.
- 28) Grynberg H., Konstancyńska 30; meble.
- 29) Grynwald J., Kilińskiego 18; kredens.
- 30) Chimowicz J., Zachodnia 22, kredens.
- 31) Heliczowski J., Aleksandrowska 12; meble.
- 32) Rozen H., Aleksandrowska 24; szafa.
- 33) Ferman M., Wólczańska 143; szafa ogólna.

34. Halbersztadt H. Konstanyńska 7; meble.
 35. Herszkowicz J. Nowomiejska 26; meble.
 36. Jasiński M. Pomorska 47; pianino, meble.
 37. Kupfer M. Ch. Zachodnia 21. kredens.
 38. Kolin S. Zachodnia 23; garderoba.
 39. Kubec A. Nowomiejska 26; meble.
 40. Kadysz J. Nowomiejska 26; meble.
 41. Kuczyński K. Konstanyńska 44; mebla.
 42. Kon J. Konstanyńska 18; meble.
 43. Kaufman małż. Rybna 17; szafa.
 45. Liberman N. Zachodnia 21; meble.
 46. Lipszyc A. Zachodnia 21; meble.
 47. Leszczycki B. Zachodnia 22; maszyna do szycia.
 48. Lubochiński Ch. Podrzeczna 11; meble.
 49. Landau H. Zawadzka 40; patefon, garderoba.
 50. Lichman N. Aleksandryjska 13; szafa.
 51. Luftman B. Aleksandryjska 14; maszyna do szycia.
 52. Lajzerowicz J. Zgierska 14; meble.
 53. Lajpcygier, Nowomiejska 19; wstążki różnego koloru.
 54. Lewandowski A. Nowaka 30 zegar.
 55. Landau S. Wschodnia 68, szafa.
 56. Litwak H. Wschodnia 68; meble.
 57. Muszyński S. Konstanyńska 13; 15. w. w. z.
 58. Nowogrodzka N. Kilińskiego 29; waga, węgiel drzewo.
 59. Neuman Z. Pomorska 13; urządzenie sklepu.
 60. Olszycki S. Wschodnia 69; meble.
 61. Opatowski S. Kilińskiego 18; meble.
 62. Piywacki A. L. Pomorska 25; meble, maszyna do szycia, kasa ogniotrwała.
 63. Pelcman S. Aleksandryjska 16; szafa.
 64. Pudłowski Ch. Zgierska 30; zegar.
 65. Przedborski, Nowomiejska 19; szafa.
 66. Piernik M. Aleksandryjska 73, 2 kapy.
 67. Prawda A. Konstanyńska 77, meble.
 68. Piywacki I. M. Aleksandryjska 19, 2 szafy.
 69. Rozenstajn M. Zachodnia 21, meble.
 70. Russak E. Zgierska 4; 9 szt. izolacyjnych r. r.
 71. Rozenblum M. Północna 12; kredens.
 72. Rozenberg, Nowomiejska 19; chustka.
 73. Rozenberg A. Nowomiejska 26; meble.
 74. Rozenberg B. Fajra 6; 2 kapy.
 75. Russak J. Konstanyńska 30, meble.
 76. Rozen A. Zgierska 23, meble.
 77. Radozycki M. Wschodnia 68, szafa.
 78. Szymańska E. Wschodnia 24; meble.
 79. Szancer J. Aleksandryjska 5; meble.
 80. Saks Ch. N.; Aleksandryjska 2, meble.
 81. Szer S. Brzezińska 3, szafa.
 82. Sacharow E. Pomorska 4, meble.
 83. Sołaczewski A. Północna 6; meble.
 84. Stachelberg L. Nowomiejska 26, meble.
 85. Szydłowska R. Nowomiejska 26; szafa.
 86. Sztarkman I. Północna 12; kredens.
 87. Szwarc J. Konstanyńska 49; meble.
 88. Tobiasz H. Zgierska 12; meble.
 89. Tolub S. Aleksandryjska 8; meble.
 90. Wajnsberg J. I. Brzezińska 4; meble.
 91. Waksman M. Północna 12; szafa.
 92. Wajchselfisz Ch. Konstanyńska 90; meble.
 93. Zelmanowicz Ch. Nowomiejska 26; meble.
 94. Zelmanowicz Ch. Nowomiejska 26; meble.
29. Eber Altman, Zawadzka 4, garderoba.
 30. Erenrajch S., Zawadzka 40, szafa, kredens.
 31. Etkin M. Zawadzka 44; biurko.
 32. Edelman M. Al. Kościuszki 26, meble.
 33. Fajbusiak J. H., Zawadzka 40; meble.
 34. Fuks H. Sienkiewicza 15, meble.
 35. Frajlich B., Al. Kościuszki 26, zegar.
 36. Ferster H. Al. Kościuszki 29, biblioteka.
 37. Fajertag M., Zachodnia 41, pianino.
 38. Feldman S. J., Zachodnia 52, maszyna do szycia.
 39. Fajwlowicz B—cia, Piotrkowska 33, 5 szt. materiału.
 40. Gliksman S., Zawadzka 30, kredens, stół, krzesła.
 41. Garwoliński M., Kilińskiego 35, meble.
 42. Gothajner M. B., Kilińskiego 37, meble.
 43. Gorlicki F., Zawadzka 6, meble.
 44. Goldberszt Ch., Piotrkowska 19, szafa.
 45. Ginsberg M., Piotrkowska 46, manufaktura.
 46. Goldman H., Zachodnia 29, szafa.
 47. Gutman A., Konstanyńska 54, tremo.
 48. Gidyński L., Al. I Maja 10, kredens.
 49. Hamburgier D., Al. I Maja 11, pianino.
 50. Herszberg N., Al. I Maja 18, meble.
 51. Horowicz S., Zawadzka 15, pianino.
 52. Hamer I. M., Wschodnia 74, kredens.
 53. Heller L. H., Narutowicza 40, meble.
 54. Herszkowicz U., Zawadzka 9, meble.
 55. Joseison S., Al. I Maja 16, meble.
 56. Jaskowicz M., Piotrkowska 22, 30 kg. wełny.
 57. Jęguś A., Al. Kościuszki 26, meble.
 58. Jelin i Rudomin, Piotrkowska 62, kasa ogniotrwała.
 59. Kowalski N., Zawadzka 27, meble.
 60. Kraushorn Ch., Zawadzka 4, 5 ubrań.
 61. Klajman M., Wólczajska 61, szafa.
 62. Kuczyński I. E., Piotrkowska 26, 3 pałta.
 63. Kirsztajn M., Andrzeja 25, meble.
 64. Krenicki D., Wschodnia 72, meble.
 65. Kon D., Południowa 24, pianino.
 66. Kanporowicz H., Zachodnia 35, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
 67. Kahan I., Nowo—Cegielniana 24, kredens.
 68. Kołczycki N., Nowo—Cegielniana 24, woda kolońska.
 69. Król H., Al. Kościuszki 26, garderoba.
 70. Kaftal L., Al. Kościuszki 26, meble.
 71. Kotek N., Konstanyńska 9, 8 stolików.
 72. Kaufman, Piotrkowska 58, meble, 4 płaszcze damskie.
 73. Litwak H., Cegielniana 44, meble.
 74. Liechtenberg J., Piotrkowska 43, meble.
 75. Landau H., Zawadzka 40, zegar.
 76. Lipszyc G., Zawadzka 44, 2 szafy.
 77. Lachman E., Prez. Narutowicza 38, urządzenie zakładu fryzjerskiego.
 78. Lewkowicz D., Nowo—Cegielniana 40, kredens.
 79. Lasowski P., Al. Kościuszki 11, meble.
 80. Lewkowicz J., Al. Kościuszki 29, meble.
 81. Lande I., Zachodnia 68, meble.
 82. Ludwiński D., Narutowicza 11, meble.
 83. Lisner B., Piotrkowska 94, rower.
 84. Mandel H., Południowa 5, pianino.
 85. Moszenberg S., Piotrkowska 42, papier drukarski.
 86. Margolis E., Piotrkowska 116, pasy transmisyjne.
 87. Majzler J. U., Wschodnia 72, kredens.
 88. Mędrzycka R., Kilińskiego 30, kasa ogniotrwała.
 89. Markusfeld W., Cegielniana 114, biblioteka, meble.
 90. Nowak F., Zawadzka 16a, maszyna do szycia, meble.
 91. Nachimowicz M., Piotrkowska 19, lustro.
 92. Nomberg M., Nowo—Cegielniana 24, tremo.
 93. Noskowiec T., Al. Kościuszki 29, pianino.
 94. Owczarek St., Kilińskiego 36, garderoba.
 95. Offman M., Zawadzka 12, kredens.
 96. Openhaim i Besterman, Zachodnia 70, waga, biurko.
 97. Piotrkowski B., Zawadzka 16a, meble.
 98. Perlmutter S., Zawadzka 17, meble.
 99. Pikiar R., Zawadzka 19, biurko.
 100. Presman R., Zawadzka 19, biurko.
 101. Poznański S., Południowa 5, zegar.
 102. Przygoda, Piotrkowska 120, meble.
 103. Prajs Ch. I., Zawadzka 40, meble.
 104. Pozner M. Al. Kościuszki 27, meble.
 105. Pittel B., Al. Kościuszki 37, tremo.
 106. Presman R., Zawadzka 4, czekolada, meble.
 107. Rajngold N., Zawadzka 21, meble.
 108. Rabinowicz J., Zawadzka 17, zegar.
 109. Reznik J., Al. I Maja 16, meble.
 110. Rewizorski G., Piotrkowska 18, lustro.
 111. Rydzynski I. M., Piotrkowska 18, meble.
 112. Ratner S., Piotrkowska 42, meble.
 113. Rozenbaum D., Wschodnia 72, manufaktura.
 114. Rawski L., Wschodnia 74, meble.
 115. Rapaport W. L., Zawadzka 39, szafa.
116. Radomska F., Al. Kościuszki 13, meble.
 117. Risman R., Al. Kościuszki 41, maszyna do szycia.
 118. Rabinowicz L., Al. Kościuszki 41, biurko.
 119. Wassercihher Ch., Zawadzka 36, meble.
 120. Szwarcburg B., Al. I Maja 35, pianino, zegar.
 121. Sołowiejczyk P., Zawadzka 36, kredens.
 122. Szafir I., Kilińskiego 30, szafa.
 123. Sztajnsznajder H., Południowa 3, meble.
 124. Sendowski A., Południowa 6, meble.
 125. Szeps S., Piotrkowska 70, meble.
 126. Szeps N., Piotrkowska 70, meble.
 127. Szwarc A., Wólczajska 61, otomana.
 128. Sztajn H., Wschodnia 57, pszenna mąka.
 129. Sztajnberg S. F., Wschodnia 57, garderoba.
 130. Szwarc A., Wschodnia 72, meble.
 131. Szydłowski I., Zachodnia 29, szafa.
 132. Sztarkman B., Piotrkowska 39, meble.
 133. Szandmeer L., Zawadzka 19, pianino.
 134. Szulc G., Piotrkowska 97, 60 metr. ulsteru.
 135. Stolnik L., I Maja 41, meble.
 136. Szmulowicz H., I Maja 41, meble, podszewka.
 137. Siemnicki J., Al. Kościuszki 13, 2 biurka.
 138. Szpigiel J., Narutowicza 11, kredens.
 139. Tolub A., Kilińskiego 40, meble.
 140. Tenenbaum M., Zawadzka 34, meble.
 141. Teobad Heinrich, Al. Kościuszki 13, meble.
 142. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, pianino.
 143. Warski Ch., Kilińskiego 23, meble.
 144. Wiślicka R., Zachodnia 33, lustro.
 145. Wolnerman L., Piotrkowska 23, 40 metr. filcu, wstążki.
 146. Wiązowski L., Wschodnia 57, meble.
 147. Wajnrebowa R., Al. Kościuszki 1, kredens.
 148. Witkind J., Al. Kościuszki 10, warsztat mechaniczny tkacki.
 149. Warszawski M., Al. Kościuszki 10, 5 paczek nici.
 150. Wołkowicz S., Al. Kościuszki 26, szafa.
 151. Warszawiak M. I., Al. Kościuszki 29, tremo.
 152. Zabłudowski R., Zawadzka 39, maszyna do szycia, zegar.
 153. Zelcer M., Kilińskiego 36, meble.
 154. Zajbert W., Południowa 7, meble.
 155. Zylbersztajn B., Piotrkowska 17, lustro.
 156. Zalcberg W., Wschodnia 64, meble.
 157. Zajf H., Al. I Maja 53, meble.
 158. Zylbersztajn H., Al. Kościuszki 1, meble.
 159. Zarzycka M., Al. Kościuszki 32, meble.
 160. Zylberblat S., Narutowicza 25, otomana.

W dniu 27 sierpnia r. b. między godz. 9—11 rano,
 a 4—11 po południu.

- Arder J., Andrzeja 47, maszyna do szycia.
- Bielenki L., Piotrkowska 174, kredens.
- Bezbroda M., Główna 41, meble.
- Białek S. i Ch., Sz. Pabjanicka 28, meble.
- Błaszczak F., Andrzeja 49, meble.
- Edelsztajn J., Piotrkowska 121, meble, patefon.
- Gorman M., Piotrkowska 121, kredens.
- Minc M., Piotrkowska 191, meble.
- Gotlib Sz., Piotrkowska 120, meble.
- Garelik J., Piotrkowska 145, 20 metr. szewioty.
- Halbergryc B., Piotrkowska 121, otomana.
- Hornstajn A., Al. Kościuszki 93, meble.
- Kahan L., Piotrkowska 236, meble.
- Kinstler W., Piotrkowska 275, fotel.
- Lipszyc A., Piotrkowska 121, pianino.
- Lichtenfeld W., Piotrkowska 182, meble.
- Lichtenfeld K., Piotrkowska 182, kanapa.
- Lichtenfeld i S—ka, Piotrkowska 182, biurko.
- Lande D., Al. Kościuszki 69, meble.
- Makower W., Karola 4, kredens.
- Merczyński J., Andrzeja 58, meble.
- Monge T., Anny 33, meble.
- Marczewski R., Anny 33, pałta, meble.
- Miller J., Piotrkowska 169, kasa ogniotrwała, biurko.
- Nirensztajn J., Piotrkowska 123, pianino.
- Nagler J., Piotrkowska 109, 20 par mešk. buciki.
- Piszczkowski B., Piotrkowska 200, kredens.
- Piasecki R., Anny 30, zegar.
- Rajtbergier A., Piotrkowska 123, pianino.
- Rozental D., Piotrkowska 220, 5 szt. materiału.
- Rozental S., Andrzeja 46, meble.
- Rother A., Al. Kościuszki 71, meble.
- Szenwic M., Piotrkowska 182, meble.
- Szerer H., Sz. Pabjanicka 30, meble.
- Szmigold J., Andrzeja 58, meble.
- Ulrich K. F., Andrzeja 54, maszyna do szycia, meble, kontuar.
- Wojdysławski L., Piotrkowska 123, meble.
- Wanberger F., Andrzeja 46, kredens.
- Wiśniakowski J., Andrzeja 49, kontuar.
- Wilk M., Andrzeja 52, 2 szafy.
- Wizner J., Anny 31, bitard.
- Welsand L., Zamenhofska 11, maszyna do szycia, zegar.
- Wojdysławski L., Piotrkowska 123, kredens.
- Zurkowska H., Sienkiewicza 49, meble.

W dniu 26 sierpnia r. b. między godz. 9—11 rano,
 a 4—11 po południu.

- Ajbeszyc S., 6-go Sierpnia 33; tremo.
- Agiński J., Al. Kościuszki 10; kasa ogniotrwa.
- Brajbart M., Al. I Maja 9; meble.
- Brawerman M., Kilińskiego 30; meble.
- Boms I. M., Kilińskiego 41; meble.
- Berger M., Piotrkowska 19; kredens.
- Elumenfeld M., Piotrkowska 22; satyna.
- Bitke A., Piotrkowska 22; 50 szt. materiału.
- Bławat R., Kilińskiego 30; kredens.
- Pendet Zelman, Al. Kościuszki 39, kasa.
- Braun N., Kamienna 2; garderoba.
- Bornsztajn J., Al. I Maja 53, kredens.
- Berek L., Al. Kościuszki 3; maszyna — prasa.
- Brauner J., Al. Kościuszki 29; meble.
- Blankiet H., Zielona 53; meble.
- Berman M., Piotrkowska 53; maszyna do pisania.
- Cederbaum M., Wschodnia 65; kredens.
- Chwat H., Wschodnia 72; meble.
- „B—cia Cederbaum i Makowski” Al. Kościuszki 10; 6 mech. warsztatów.
- Chojnacki L., Al. Kościuszki 37; meble.
- Dudalczyk N., Zawadzka 16a; meble.
- Dobrecki H. M., Wólczajska 63; meble.
- Daberhut B., Południowa 6; 7 szt. wycinaczek.
- Dudak J., Zawadzka 15; meble.
- Dobkin A., Nowo—Cegielniana 24; kredens.
- Dubner E., Nowo—Cegielniana 24; tremo.
- Dobrecki J., Al. Kościuszki 10; krzyżowa przewijarka.
- Domański St., Piotrkowska 17; maszyna do pisania.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 3.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Stow. Śług Katol. Piotrkowska 103 lewa of.
Stoliński L. Ziota 2.
Kijańska Przejazd 70.
Machnikowski Wójtowska 23.
Witt, Anny 22.
Pogorzelska Hrabowska 3.
Ruszkiewicz Karola 18.

FRYZJERZY:

Staroński Zamenhofska 11.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Cmielecki Anny 26.
Sommer Gdańska 124 (oraz rep. samoch.)

HERBACIARNIE:

Korzeniowska Wólczańska 168.

MASARNIE:

Marks Gdańska 152.
Bautz Zamenhofska 14.
Derdzikowski Wólczańska 156.
Lubelski Skierniewicka 12.

PIEKARNIE:

Suwałski Radwańska 35.

SPRZEDAŻ RESZTEK:

Przybylska Wólczańska 62.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Kapczyński Juljusza 23.

ZAKŁADY TAPICERSKO-DEKORACYJNE:

Muczak Zamenhofska 2.

KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Salwa Narutowicza 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Wołowski Aleksandrowska 47.

Pawlicki Anny 24.

Płoszajski Wólczańska 151.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wiśniewski Radwańska 45.

Pietrz Wólczańska 109.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podaliśmy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote drzesiatki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa

"ROZWOJ"

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące

w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Zakład

Urządzeń Sanitarnych Gabryel Kowalski

ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza Nr. 9 :: Telefon 25-56.

wykonywa:

Ogrzewania Centralne, (kanalizacja, Wodociągi, Kąpiele,
Natrzyki, Stacje Biologiczne, oraz wszelkie urządzenia
Sanitarne. 2318

W 8 kl. Gimn. Humanistycznym

K. Tomaszewskiego

Ogrodowa 26. Telefon 33-85.

egzaminu do klas od wstępnej do siódmej włącznie
rozpoczyna się 2 września o godz. 4 pp. 6080

Drobna ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Kupię wóz pałkowy do węg.
Kia i ręczny wózek. Rokicin
ska 23. 2501-1

Sklep rogowy z mieszkaniem
sprzedam zaraz. Zamenhofska
38 róg Pańskiej. 2544-2

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje
zamówienia pań. Piotrkow-
ska 132. 222-4

Przyjmuje na stancję uczenni-
ce i nauczycielki, opieka
troskliwa, pianino, Grodzka
Nowo-Cegleńska 23 m. 9 II pię-
tro I wejście z podwórza od
10-6. 2'07-2

Przyjmę 2 uczeni na mieszka-
nie z całodziennym utrzymaniem.
Zamenhofska 38 m. 2. 2340-2

Tornistry teki, teczki na sezon
szkolny w dużym wyborze
oraz przybory poiróżne, skó-
rzana galanterja, przybory woj-
skowe i t. p. G. Skarzyński,
Piotrkowska 133. 2314-1

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do
różnych szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze 6084

Powrócił

Dr. med. Wł. Polakowski

spec. chor. kobiecych

Łódź, Piotrkowska 113.

Godz. orz. j 5-6 telefon 27-10 6071

Tanio na wyplatę, Piotrkowska
37 w podwórzu III-e wejście
2304-2

Stancja dla uczenia przy inte-
ligentnej rodzinie. An. Arzejs
56, m. 4. 2337-1

Służąca do wszystkiego z do-
brymi świadectwami może
się zgłosić Nawrot 13 razorca
wskaze. 2349-2

Przybił się pies Doberman
czarny podpalany. Jest do
odebrania Inżynierska i Szew-
czyk. 2318-1

Potrzebna starsza kobieta do
służby na przychodnię. Lu-
tomierska 40 I piętro prosto w
schody. 2315-3

Tokarze na dokładne roboty
na wyjazd potrzebni zaraz.
Wiadomość Kilińskiego 144 m.
10 od 6 do 7-ej. 2312-1

Przyjmę na mieszkanie 2 osoby
Aleja Kościuszki № 1. Front
m. 7. 2350-1

W Włodzimierzowie wili
„Zdrowie" są wolne pokoje
z całodziennym utrzymaniem od
15 | 8 r.b. Wiadomość na miej-
scu Budzyska poczta Sulejów.
2372-3

Zołna krawcowa poszukuje
służącą w domu prywatnym
na wsi lub na miejscu. Gdań-
ska № 21 m. 38. 2342-3

Służąca starsza przychodnia
z rekomendacją. Zgłaszać
się Plac Wolności 5 m. 1.
2313-2

Wieszka wprost od gospo-
darza bez odstępnego do
wynajęcia. 50 zł. miesięcznie
na Kozinach. Dojazd tramwa-
jem 3. Oferty pod „Koziny"
2343-1

Putynowana nauczycielka udzie-
la niemieckiego metoda Ber-
tze. Piotrkowska 31 m. 6.

Stancja dla dwóch uczennic
lub uczeni do wynajęcia. ul.
Andrzeja 54, I p. front m. 4.
2316-6

Zgubione dokumenty

Józef Kósztelak z Ozorkowa
zabudził paszport polski wyda-
ny w Łęczycy 2320-1

Jan Kósztelak z Ozorkowa zgu-
bił paszport polski i książkę
wojskową wydaną przez P. K.
U w Kunie 2321-1

Władysław Krzyżaniak zrobił
dokład wojskowy i metrykę
urodzenia wydaną w Łęczycy.
2322-1

OKAZJA! Całkowite urządze-
nie młynowe wraz z
motorem w dobrym, prawie no-
wym stanie tanio do sprzeda-
nia. Obejrzeć na miejscu Alek-
sandrów pod Łodzią ul. Spo-
sperowa 1:7 A. Szusjder
2301-3

Na wyplatę!

Sweatry
Manufaktura
Galanterje
Jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu) 2018

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t-kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t-kacie podzielona na 3 łamy, za tekst tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A-cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 8-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj można zamawiać w Zgiersu u De-
cha w Fabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 25 — zł.